Wydanie 8. 0.

Cena egzempl. 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII — Kraków, wtorek, dnia 27 października 1936 r. — Nr 295.

# Sowiety chcą korzystać z francuskich portów

## przy niesieniu pomocy czerwonym w Hiszpanii!

**Paryż**, 26 października (PAT). „Echo de Paris" donosi z Biarritz, że większość radykalnych ministrów wyjechała już wczoraj do Paryża, aby poczynić przygotowania do wtorkowego posiedzenia rady ministrów. **Przed wyjazdem minister spr. zagr. Delbos odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z min. Edenem, celem uzgodnienia wspólnego stanowiska po inicjatywie sowieckiej na konferencji londyńskiej. Strona sowiecka domagać się ma jakoby swobody wykorzystywania portów francuskich przez sowiecką flotę wojenną i handlową, przy udawaniu się do czerwonych portów hiszpańskich. Sowiety uzasadniają swoje żądania paktem francusko-sowieckim. Min. Delbos uważa tego rodzaju żądanie za całkowicie niemożliwe do przyjęcia ze względu na to, że postanowienia paktu francusko-sowieckiego nie mogą w żadnym razie wchodzić w grę w obecnych okolicznościach.**

„Depeche de Toulouse", największy i najwpływowszy organ radykalno-socjalny **ogłasza stanowisko wobec tej sprawy, w którym występuje przeciw żądaniu sowieckiemu. Tutaj jest tylko jedna wyraźna odpowiedź: Francja zawarła pakt z Sowietami, by utrwalić pokój, ale nie ożywiać wieku wypraw krzyżowych. To się musi dobrze zrozumieć w Moskwie.**

# Nota portugalska demaskuje robotę sowiecką w Hiszpanii

**Paryż**, 26. 10. (PAT.) Korespondent Havasa w Londynie donosi, że **odpowiedź Portugalii, która ma być rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu przez komitet nieinterwencji**, jest dłuższym dokumentem, składającym się z 2 części. Pierwsza z nich odrzuca oskarżenia, wysunięte przez delegację sowiecką, druga zaś oskarża Zw. Sowiecki o niezachowanie neutralności w stosunku do Hiszpanii. Rząd portugalski zauważa, iż odrzuca oskarżenia sowieckie jedynie przez poszanowanie dla komitetu międzynarodowego. Po kolejnym zbijaniu wszystkich zarzutów, przedłożona jest lista firm zagranicznych, u których Portugalia zaopatrywała się w karabiny maszynowe. Karabiny te nie opuszczały nigdy Portugalii.

Rząd portugalski oświadcza następnie: **„Wojna domowa w Hiszpanii jest rezultatem wpływów sowieckich na wewnętrzne sprawy hiszpańskie"**. Nota czyni następnie aluzje do odbytego w lutym w Moskwie zjazdu Trzeciej Międzynarodówki, w czasie którego opracowany był **szczegółowo plan sowietyzacji i półwyspu iberyjskiego.**

Dalej nota stwierdza fakt **przybycia agitatorów sowieckich do Barcelony w maju 1936 r. Jak również nadesłanie znacznych zapasów broni i amunicji na statkach sowieckich.** Nota oskarża ambasadora ZSRR. w Madrycie Rosenberga o stałe wtrącanie się do spraw hiszpańskich i zapewnia, że Rosenberg bierze **udział nawet w posiedzeniach rady ministrów. Jest to faktem bez precedensu w historii dyplomacji.** Personel ambasady sowieckiej w Madrycie liczy 140 osób, licząc w tym agentów mających za zadanie organizowanie milicji rządu madryckiego.

**Główne kierownictwo operacyj wojskowych znajduje się w rękach sowieckich.** W ciągu września przybyło do Barcelony kilku oficerów czerwonej armii. W zakończeniu nota donosi, że statek sowiecki „Heba" i meksykański „Jalisco" wyładowują obecnie w Alicante znaczne zapasy materiału wojennego, nadesłego z ZSRR.

# Eskorial zdobyty przez wojska narodowe

**Lizbona**, 26. 10. (PAT). **Stacja radiowa w Sewilli doniosła w sobotę koło północy, że miejscowość Eskorial, w której znajduje się starodawny pałac królów hiszpańskich, dostał się w ręce wojsk narodowych.**

## Kiedy zostanie zajęty Madryt

**Talavera**, 26. 10. (PAT). Według opinii, panującej obecnie w głównej kwaterze, jak również w wojsku powstańczym, wszystkie szanse na pomyślne zakończenie walk znajdują się obecnie w ręku powstańców. **Powszechnie zadawane jest pytanie, kiedy nastąpi zajęcie Madrytu. Różnice opinij istnieją jedynie co do terminu, gdyż jedni sądzą, że może to nastąpić w ciągu 3 dni, inni zaś uważają, że potrzeba będzie na to conajmniej dni 10.** Jak się zdaje, gen. Franco, będąc pewnym zwycięstwa, nie chce poświęcać elity swych żołnierzy, aby zyskać kilka dni oraz pragnie uniknąć bombardowania stolicy i możliwego jej zniszczenia przez milicję rządową w chwili ostatecznego szturmu.

## Okłamywanie mieszkańców stolicy

Paryż, 26. 10. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi z Madrytu: Aczkolwiek wojska powstańcze znajdują się niedaleko miasta, ludność stolicy nie niepokoi się nadmiernie. **Prasa daje do zrozumienia, że zmiana na lepsze nastąpi niebawem i mieszkańcy dają temu wiarę.**

## Na froncie Oviedo

**Sevilla**, 26. 10. (PAT). W przemówieniu swoim przez radio gen. Queipo de Llano oświadczył: Dowództwo wojsk rządowych twierdzi, że Oviedo jest ponownie otoczone. Przeciwnie, **oddziały wojsk powstańczych przerwały połączenie pomiędzy kolumnami górników asturyjskich a portem Gijon, który był dotychczas głównym ośrodkiem aprowizacyjnym wojsk rządowych.** Generał zaznaczył następnie, że na odcinku Illescas z Naval Peral powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty i **znajduje się obecnie u wrót Escurial.**

## 3 dziennikarze zagraniczni ogarnięci przez wojska powstańcze

**Talavera**, 26. 10. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi: **Powstańcy zatrzymali wczoraj 6 klm. na północ od miejscowości Aranjuez dwóch dziennikarzy amerykańskich i jednego angielskiego.** Celem zebrania wiadomości z tego odcinka udali się oni z Madrytu do Aranjuezu samochodem w towarzystwie trzech Hiszpanów, nie wiedząc, że linia kolejowa znajduje się pod ogniem powstańców. Wieczorem zostali oni zaprowadzeni do Talavera, gdzie zbadano ich w sztabie gen. Varela. Prawdopodobnie zostaną oni uwolnieni w dniu dzisiejszym. Sztab główny oświadczył, że byliby oni zwolnieni już wczoraj wieczorem, gdyby nie konieczność sprowadzenia ich tożsamości.

# Austriacki min. Schmidt w Budapeszcie

**Budapeszt** 26. 10. (PAT.) Dziś o godzinie 12 w południe przybył samolotem austriacki wiceminister spraw zagranicznych **Gwido Schmidt**, witany na lotnisku przez ministra Kanye, wiceministra spraw zagr. Apora, posła włoskiego w Budapeszcie Colonnę oraz posła austriackiego. O godzinie 14 odbyło się w poselstwie austriackim śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy członkowie rządu węgierskiego. O godz. 17 min. Schmidt rozpoczął konferencję z ministrem Kanya. Wieczorem min. Kanya podejmować będzie gościa obiadem w kasynie narodowym. We wtorek toczyć się będą przez cały dzień w dalszym ciągu obrady przy udziale premiera Daranyi. W ciągu godzin południowych będzie minister Schmidt przyjęty przez regenta. Wieczorem gość austriacki weźmie udział w przedstawieniu galowym w operze po czym będzie podejmowany kolacją przez premiera Daranyi. We środę rano wiceminister Schmidt odjedzie do Wiednia.

## Wizyta min. Schmidta przygotowaniem do konferencji wiedeńskiej

**Budapeszt** 26. 10. (PAT) Prasa serdecznie wita wiceministra spraw zagranicznych Austrii Schmidta, wskazując na ściśle węzły przyjaźni łączące Węgry z Austrią i przypisuje rozmowom budapeszteńskim, **poprzedzającym konferencję sygnatariuszy paktu rzymskiego w Wiedniu wielkie znaczenie.** Zdaniem tutejszych kół politycznych w rozmowach budapeszteńskich poruszona będzie m. in. sprawa nowego ułożenia się stosunków austriacko-niemieckich, kwestia uznania aneksji Abisynii oraz interesujące oba kraje sprawy gospodarcze w związku ze zmianami, jakie zaszły w europejskiej polityce walutowej.

# Degrelle wypuszczony z aresztu

**Bruksela**, 26. 10. (PAT). **Przewódca rexistów Leon Degrelle i jego zwolennicy politycznі zostali w ciągu nocy wypuszczeni na wolność.**

## Jak aresztowano przywódcę reksistów

**Bruksela**, 26. 10. (PAT). W chwili, gdy tłum wiernych wraz z rexistami, którzy się do nich przyłączyli, opuszczał katedrę św. Guduli po skończonym nabożeństwie, otworzyły się okna jednego z domów na placu. **W jednym z nich ukazał się Degrelle, wygłaszając przed umieszczonym w oknie głośnikiem mowę agitacyjną.** Zdołał on wypowiedzieć tylko kilka zdań. Był to apel o zachowanie spokoju, atak na rząd i nadzieje na przyszłość stronnictwa. Przemówienie to zakończył okrzykiem „niech żyje król". Policja oczekiwała na Degrelle'a pod bramą domu, który miał mu posłużyć jako trybuna do wygłoszenia przemówienia. Degrelle dał się aresztować bez oporu z uśmiechem na ustach.

Zamiar Degrelle'a wykorzystania przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy bitwy pod Izerą, w związku z którą kombatanci urządzają pochód patriotyczny, został uniemożliwiony przez zarządzenia burmistrza Maksa.

# Min. Poniatowski przywódcą „obozu ludowego"?

Warszawa, 26. 10. (Tel. f.). W Warszawie krążą pogłoski o rzekomym ustąpieniu ministra Poniatowskiego. W związku z tym mówi się, iż min. Poniatowski jako dawny wieloletni poseł i działacz ludowy („Wyzwolenie") ma stanąć na czele grupy ludowej, która będzie częścią składową nowego obozu organizowanego przez płk. Koca. Władze tej organizacji mają pochodzić z nominacji. Przy kierowniku tej organizacji ma być utworzona „rada doradcza" bez głosu decydującego. Zasada nominacji ma obowiązywać tylko przy organizacji władz centralnych i wojewódzkich, zaś zarządy komórek powiatowych i gminnych mają pochodzić z wyboru.

---oo---

## Wybory stanu rolniczego w Austrii

**Wiedeń**, 26. 10. (PAT.) W Austrii odbywały się wczoraj pierwsze przewidziane przez nową konstytucję **wybory stanu rolniczego.** Wybory minęły w całkowitym spokoju, przy czym liczba głosujących wynosiła przeciętnie 85 proc. uprawnionych do głosowania. Wszyscy przewódcy włościańscy, m. in. minister rolnictwa Mandorfer oraz związkowy przewódca włościański Reither, wybrani zostali olbrzymią większością głosów.

## ZGON KONSULA POLSKIEGO W TEL-AWIWIE.

**Londyn**, 26. 10. (PAT). Z Jerozolimy donoszą o śmierci konsula R. P. w Tel-Awiwie, śp. Stanisława Łukaszewicza.

# Komuniści belgijscy proponują socjalistom utworzenie wspólnego frontu

**Bruksela**, 26. 10. (PAT). **Nawiązując do manifestacji rexistów, Vanderwelde w mowie, wygłoszonej na zebraniu belgijskiej partii robotniczej, oświadczył, że otrzymał pismo belgijskiej partii komunistycznej, zawierające propozycje sojuszu z belgijską partią socjalistyczną. Vanderwelde wyraził opinię, że podobny sojusz byłby niebezpieczny, o ile miałoby chodzić o stworzenie wspólnego frontu.**

## Oświadczenie ministra sprawiedliwości

**Bruksela**, 26. 10. (PAT). Minister sprawiedliwości Bovesse oświadczył przedstawicielowi Havasa: **Rząd belgijski zdecydowany jest utrzymać w całym kraju porządek.** Degrelle zdołał stworzyć coś w rodzaju nastroju strachu i paniki przed niebezpieczeństwem komunizmu, które jednakże przesadza. **Rząd nie pozwoli na to, by jakakolwiek dyktatura ustaliła się w Belgii.** Korzystając z poparcia olbrzymiej większości ludności, rząd zdecydowany jest uprawiać politykę stanowczą, ale i umiarkowaną. Pragnie on, by Belgia rozwijała się w poszanowaniu wolności konstytucyjnych dla wszystkich jednakowych. Nie pozwoli on nikomu mieszać się pod jakimkolwiek pozorem do swych najistotniejszych zadań, do których należy przede wszystkim utrzymanie ładu.

---oo0oo---

# P. min. Swiętosławski
## o zajściach na wyższych uczelniach

**Warszawa, 26. 10. (Telef.)** Minister oświaty prof. Świętosławski ogłosił dla prasy oświadczenie w sprawie ostatnich zajść na wyższych uczelniach w Warszawie: w Szkole Gł. Handlowej oraz na Uniwersytecie i Politechnice we Lwowie. W oświadczeniu tym stwierdza, że zajścia sięgają daleko poza granice, które można nazwać lekkomyślnymi wybrykami młodzieży. We Lwowie zraniono nożem studenta Żyda, kilku innych dotkliwie pobito, spoliczkowano starego woźnego, który pełnił sumiennie swe obowiązki i nie dopuścił do gaszenia świateł w korytarzu, gdy chciano skorzystać z ciemności, aby wszcząć bójkę. W Szkole Gł. Handlowej użyto dymnych świec, ciężko poraniono w głowę woźnego, gdy pełnił swe obowiązki przy rektorze. Fakty te świadczą, że wykroczenia bardzo nielicznej grupy młodzieży, chcącej za wszelką cenę nie dopuścić do spokojnej pracy reszty kolegów przybrały formę eksesów, wychodzących daleko poza wszelkie granice prawa. Grupa ta przestała rządzić się jakiemikolwiek zasadami etyki i insynuuje zmyślone intencje oświadczeniom i wyrokom dyscyplinarnym władz akademickich, nachodzi obce uczelnie, uzbrojona w kastety, noże i kije. W takiej atmosferze poszczególne jednostki z tej grupy mogą się łatwo znaleźć na samej krawędzi zbrodni. **Większość studentów daje się terroryzować i na razie przynajmniej nie zajmuje postawy dość energicznej, ażeby siłą mił w sarodku ekscesy nieobliczalnych kolegów. W tych warunkach władze uczelni mimo najszczerszych chęci nie mogą utrzymać ładu i porządku przez oddziaływanie osobiste i swój autorytet moralny. Taki stan rzeczy nadal tolerowany być nie może.** W akcji potępienia **wykroczeń na uczelniach akademickich winny wziąć udział szerokie masy społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie profesorowie, słuchacze oraz rodzice i krewni studentów.** Bierna postawa ogółu zagraża etyce i moralności publicznej. **Zbiorowej psychozie grupy nieobliczalnych jednostek musi być przeciwstawiony zdrowy instynkt społeczny, biorący zdecydowanie w obronę moralność i etykę naszego narodu. Wierzę, zakończył p. minister, że sam fakt podania do wiadomości publicznej karygodnych wykroczeń, jakie miały miejsce na uczelniach akademickich, wywoła żywy oddźwięk w sercach wszystkich prawych obywateli, dbałych o honor i dobre imię naszej młodzieży akademickiej.**

# Memoriał biskupów niemieckich do Hitlera,
## domagający się przestrzegania konkordatu

**Miasto Watykańskie, 26. 10. (T).** „Osservatore Romano" donosi, że **episkopat niemiecki wystosował do kierowników stowarzyszeń katolickich okólnik, w którym zaznacza, że konferencja biskupów w Fuldzie złożyła kanclerzowi Hitlerowi memoriał, domagający się przestrzegania 31 artykułu konkordatu Rzeszy z Watykanem.** W memoriale tym biskupi niemieccy ponowili oświadczenie, że związki katolickie nie uprawiają żadnej działalności politycznej, ani zawodowej i że mają prawo do tego, by ich uczciwa praca religijna była chroniona. **Zarządzenie zabraniające członkom organizacyj katolickich należenia do Państwowego Frontu Pracy znajduje się w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami konkordatu. Jest rzeczą bezprawną, by uczciwi robotnicy chrześcijańscy karani byli przez Front Pracy jedynie i wyłącznie dlatego, że w swoich związkach religijnych dążą do udoskonalenia własnego życia chrześcijańskiego.** Episkopat w całej pełni aprobuje cele i działalność związków katolickich.

# „Król nafty" Deterding
## ustąpił z prezesury Hol. Tow. Naftowego

**Haga, 26. 10. (PAT). Generalny dyrektor „Królewsko-Holenderskiego Tow." dla eksploatacji źródeł naftowych w Indiach Holenderskich, zwanego w skrócie „Koninklijke-shell", ustępuje ze swego stanowiska. Jako motyw jego ustąpienia podaje się podeszły jego wiek, gdyż sir Henry Deterding ma przeszło 70 lat.**

**Na jego miejsce zamianowany został dotychczasowy dyrektor towarzystwa inż. J. E. F. de Kok.**

Henry Deterding nie tylko przyczynił się do wielkiego rozwoju kierowanego przez niego przedsiębiorstwa, lecz. że był jedną z czołowych postaci w światowym przemyśle naftowym odgrywając, kolosalną rolę za kulisami polityki światowej.

— • —

# Projekt nowego prawa skarbowego

**Warszawa, 26. 10. (Telef.).** W Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano **projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o prawie karnym skarbowym.** Obecnie obowiązująca ustawa, wydana została przed kodyfikacją prawa karnego powszechnego i opiera się na dawnych dzielnicowych ustawach karnych. **Nowe prawo ma sharmonizować prawo skarbowe z całokształtem prawa karnego powszechnego i wprowadzić zmiany,** pozostające w związku z wydaniem szeregu nowych ustaw. Nowe prawo ma usunąć powolność postępowania władz skarbowych i wątpliwości interpretacyjne. **Projekt prawa karno-skarbowego wymienia dokładnie** rodzaje występków skarbowych, zagrożonych karami więzienia, aresztu lub karami pieniężnymi. Ma ono wejść w życie z dniem 1 kwietnia **1937 r.** i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzplitej.

# Sensacyjny wniosek obrońcy Grzeszolskiego

**Warszawa, 26. 10. (Tel.)** W dzisiejszym dniu procesu apelacyjnego Pawła Grzeszolskiego, **adwokat Hofmokl-Ostrowski, obrońca oskarżonego założył sensacyjny wniosek zmierzający do podważenia ekspertyzy co do zatrucia talem.** Wniosek ten oparł obrońca na liście prof. Buschki z Berlina do swego asystenta w sprawie talu. Mec. Hofmokl-Ostrowski **zażądał odroczenia rozprawy** w celu zbadania nowej sytuacji, jaką się wytworzyła na skutek powyżej wspomnianego listu, który dziś otrzymał on z Łodzi. **Prokurator stanowczo sprzeciwił się wnioskowi, który został przez sąd odrzucony.** W dalszym ciągu rozprawy adw. Hofmokl-Ostrowski poddał w wątpliwość fakt zatrucia przez Grzeszolskiego swych dzieci talem i stwierdził, że prawdopodobnie śmierć ich nastąpiła z powodu zatrucia ołowiem i zapalenia opon mózgowych na tle gruźlicy. W końcu obrońca podniósł, że oskarżony jest gorliwym katolikiem. — Wyrok spodziewany jest jutro.

# Ocena rządowych projektów podatkowych

**Warszawa, 26. 10. (Telef.).** Komisja Podatkowa przy Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem prof. Krzyżanowskiego przedyskutowała opracowane przez rząd trzy projekty dekretów podatkowych, a mianowicie o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku gruntowym, o zrównaniu działalności gospodarczej publicznej i prywatnej, pod względem podatkowym oraz o popieraniu ruchu inwestycyjnego. **Komisja oceniła oszczególnie przychylnie projekty dekretu, dotyczące podatku gruntowego, oświadczając, że stanowi on krok naprzód w kierunku ujednolicenia obowiązku podatkowego na całym obszarze państwa.** Projekt dekretu o zrównaniu działalności publicznej i prywatnej pod względem obciążenia podatkowego oceniony został jako **poważne posunięcie w kierunku zniesienia przywilejów, z których korzystała dotąd gospodarka publiczna.** O ile chodzi o projekt dekretu o popieraniu inwestycyj, komisja uznała celowość projektowanego ograniczenia ulg dla nowo wznoszonych budowli, dała jednak wyraz zapatrywaniu, że **projektowane ulgi dla inwestycyj przemysłowych i rolnych są niedostateczne.**

W wyniku długiej dyskusji wysunęła komisja następujące postulaty: **1) Ulgi powinny być generalne i obejmować nie tylko przedsiębiorstwa rolne oraz niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. 2) Ulgi powinny się wyrażać w uprzywilejowaniu osób, które część dochodu zużytkowały na cele inwestycyjne. 3) Zakres ulg powinien obejmować potrącenia od dochodu opodatkowanego conajmniej 50 proc. wydatków poniesionych na inwestycje w okresie czterech lat.**



# Kongres francuskiej „Unii Socjalist. i Republikańskiej"

**Paryż, 26. 10. (PAT).** W chwili, gdy kongres radykałów kończył swe obrady w Biarritz, na drugim końcu Francji w Nancy **rozpoczęły się debaty kongresu Unii Socjalistycznej i Republikańskiej** (Paul-Boncour), **która jest czwartym obok radykałów, socjalistów i komunistów ugrupowaniem, wchodzącym w skład Frontu Ludowego.** Unia socjalistyczno-republikańska rozporządza jednak tylko około **50 mandatami** w parlamencie i posiada **3 przedstawicieli w rządzie.**

Na kongresie w Nancy zaznaczyła się podobnie, jak i na kongresie radykałów, **poważna opozycja w stosunku do taktyki komunistów.** Wrogie dla komunistów tendencje znalazły nawet wymownych przedstawicieli w osobach b. ministra Frota i dep. Desohizeaux, a w pewnej mierze i w osobie b. ministra Teata. Na kongresie krytykowano także politykę gospodarczo-finansową rządu, a zwłaszcza dewaluację.

Z przemówień ministra stanu Violette, jak również z wystąpienia wiceprezesa partii Georges Etienne i wniosku p. Louis, domagającego się połączenia z partją socjalistyczną SFIO wynika jednak, że **nastroje sympatii z Frontem Ludowym są w łonie tego ugrupowania dość silne.** Jednym z głównych punktów kongresu było ekspose na temat polityki zagranicznej, wygłoszone przez b. min. i przewodniczącego **francusko-polskiej grupy parlamentarnej dep. Bibie.** Na ogół prasa okazuje jednak mało zainteresowania dla obrad tego kongresu, w którym bierze **udział 100 delegatów** z sen. Paul-Boncourem i ministrami Violette Vienot i Ramadier na **czele.**

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa, 26. 10. (Telef.) Giełda dewizowa:** Holandia 286.80, Berlin **sprzedaż 212.78,** kupno 211.94, Belgja 89.50, **Gdańsk 100,** Kopenhaga 116.10, Londyn 25.88, Nowy Jork 5.31 1/8, Paryż 24.74, Praga 18.80, Zurych 122.25. Wiedeń sprzedaż 90.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 28.10, kupno 27.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 127, kupno 120.

**Papiery procentowe:** 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 478, inwestycyjna pierwszej emisji 67, drugiej emisji 67.75, dolarówka 48.75, 5 proc. konwersyjna 52.50, 6 proc. dolarówka 67.75.

**Akcje:** Bank Polski 112, Węgiel 6.75, Lilpop 15.15, Norblin 67, Starachowice 36.75, Haberbusch 41.50.

# Zamordowanie najbliższego współpracownika marsz. Czang-Kai-Szeka

**Szanghaj, 26. 10. (PAT.) Zamordowany został wczoraj w Hankow gen. Jangungtain. Był on prawą ręką marszałka Czang-Kai-Szeka** i odgrywał doniosłą rolę w czasie niedawnego konfliktu między Nankinem a władzami prowincyj Kwantung i Kwangsi. — W chińskich kołach politycznych sądzą, że morderca pochodzący z Suczuen, 20-letni Szenheisenszao działał z pobudek politycznych.

# Ambasador Ribbentrop przybył do Londynu

**Londyn, 20. 10. (PAT.)** O godz. 15.30 ambasador Rzeszy Niemieckiej von Ribbentrop przybył do Londynu. W drodze z Douvres do Londynu towarzyszył nowemu ambasadorowi dotychczasowy charge d' affaires ambasady ks. Bismarck oraz następca ks. Bismarcka na tym stanowisku dr. Woermann. Ambasadora von Ribbentropa powitali na dworcu przedstawiciele kolonii niemieckiej w Londynie oraz z ramienia Foreign Office — Monck.

# Nowy proces trockistów odbędzie się w listopadzie
### Lista aresztowanych.

**Paryż, 26. 10. (PAT.)** Moskiewski korespondent **„Petit Parisien" podaje listę aresztowanych w związku z procesem Zinowiewa.** Na liście tej, która jest prowizoryczną i niekompletną, **figurują Sokolnikow,** b. ambasador w Londynie, uwięziony w początku września, **Uglanow,** b. komisarz pracy, **Serebriakowa,** dawna żona Sokolnikowa, **Arkub,** wysoki urzędnik bankowy, znany trockista, dowódca korpusu **Putna,** b. attache wojskowy w Londynie. **Prócz nich aresztowani zostali: Radek, Pietakow i Rajewski,** redaktor „Journal de Moscou". **Rykow i Bucharin zostali po przeprowadzeniu śledztwa zrehabilitowani.** Całego szeregu aresztowań dokonano również na Ukrainie, głównie wśród wojskowych, m. in. uwięziono **Turowskiego, Primakowa,** dowódcę okręgu charkowskiego oraz **Schmidta** w Kijowie. **Wielki proces trockistów odbędzie się po uroczystościach rocznicy rewolucji, a przed zebraniem się kongresu Sowietów, mającego uchwalić nową konstytucję, to znaczy po 7 a przed 25 listopada.**

—————000—————

# Przed utworzeniem sztucznego jeziora w Porąbce

**Kraków, 26. 10.** W dniu dzisiejszym przedstawiciele prasy krakowskiej dzięki inicjatywie naczelnika wydz. w Krak. Urz. Wojew. p. Bielańskiego mieli sposobność oglądnięcia prac wykonanych w Porąbce koło Kęt, miano wicie olbrzymiej tamy oraz robót związanych z urządzeniem tam zbiornika retencyjnego. Zbiornik ten, zatrzymując olbrzymią ilość wód powodziowych Soły, uchroni województwo krakowskie od wielu szkód w czasie „wielkiej wody", przy czym, co szczególnie ważne jest dla Krakowa, obniży w wypadku ewentualnej powodzi stan wód na Wiśle pod Krakowem. W numerze następnym podamy obszerny opis robót w Porąbce, które stanowią prawdziwą chlubę polskiego inżyniera i robotnika. Zaznaczyć należy, że już wkrótce, **bo 15 listopada, rozpocznie się, wobec wykończenia tamy, tworzenie sztucznego jeziora w Porąbce.**

## Wytyczne likwidacji ustroju miejskiego w małych miastach

**Warszawa, 26. 10. (Telef.)** Na zapytanie jednego z wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło **wytyczne w sprawie zniesienia ustroju miejskiego w małych miastach.** Podstawą do wszczęcia sprawy o zniesienie ustroju miejskiego mogą być trudności sprostania przez miasto zadaniom gospodarki miejskiej, przeważający rolniczy charakter miasta i powanże względy publiczne. Wnioski o likwidację ustroju miejskiego muszą być uzasadnione licznymi dokumentami oraz obfitym materiałem orientacyjnym.

# Zmiany w Tow. Wyd. „Bluszcz"

**Warszawa, 26. 10. (Telef.)** Koncern wydawnictw kobiecych w Warszawie Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz" **przechodzi okres zmian organizacyjnych.** Przedsiębiorstwo to, którego właścicielem był p. Zygmunt Pieracki, brat ś. p. Bronisława Pierackiego znalazło się w ostatnich czasach w poważnych trudnościach finansowych i płatniczych. Wobec tego większość udziałów wykupił poseł Walewski, który w poprzednim Sejmie zasiadał w B. B., a obecnie należy do koła b. kombatantów. Do nowego zarządu spółki powołano także posła Leopolda Tomaszkiewicza, b. działacza Z. Z. Z., obecnie członka koła b. kombatantów w Sejmie. Mniejszość udziałów „Bluszczu" zatrzymał p. Z. Pieracki. Najpoważniejsze nienregulowane zobowiązania obciążają Tow. „Bluszcz" wobec skarbu państwa i ubezpieczeń społecznych.

—————ooOoo—————

# Wygrane na loterii

**Warszawa, 26. 10. (Telef.).** W dzisiejszym ciągnieniu loterii państwowej padły następujące wygrane — 100.000 zł. na numer 126.765. Po 2.000 zł.: 35.855, 50.288, 80.495, 148.873. III i IV ciągnienie: 25.000 zł. na nr. 13.793, 5.000 zł. na nr. 99.013, 10.000 zł. na nr. 22.775, 5.000 zł. na nr. 66.530. 2.000 zł. na nry 46.288, 123.586.

# Z przeżyć I. Daszyńskiego

W tych dniach I. Daszyński dożył 70 rocznicy swych urodzin. Piękny wiek, zwłaszcza po tak ruchliwym i nawet burzliwym żywocie, jaki był udziałem tego ongiś typowego trybuna ludu... P. Niedziałkowski, kreśląc w „Robotniku" jego duchową sylwetkę, podnosi wybitną rolę Daszyńskiego w „tworzeniu masowego ruchu socjalistycznego".

Tak, to będzie najwłaściwsze ujęcie roli Daszyńskiego... On stworzył masowy ruch socjalistyczny w Polsce. Dzięki swym istotnie niepowszednim talentom i cechom charakteru, jak — płomienna wymowa i wierność dla socjalistycznego „ideału". On też dzięki tym swoim talentom ten ruch masowy krzepił i ciągle rozpłomieniał. Dziś jednak, kiedy z wyżyn swojego 70. roku życia patrzy w stecz i ogląda Europę wszerz i wzdłuż, — musi przyznać, że świat się bardzo zmienił, i że widok, który Europa przedstawia dzisiaj, w niczym nie jest podobny do tego, na który patrzył jeszcze przed laty 25, 30, 40. Właśnie na punkcie tej „masowości" ruchów społecznych, o której p. Niedziałkowski wspomina.

### ZŁAMANIE MONOPOLU.

Masowość ruchu społecznego w tych odległych latach była przywilejem — mało: monopolem — socjalistów. Nie było w mieście innych tłumnych zebrań, jak tylko socjalistyczne. Jeśliś wtedy widział masowy pochód przed ulice miasta, toś już z góry mógł być pewnym, że — idą socjaliści... Socjalizm był panem ulicy. Socjalizm dysponował swobodnie masami robotniczymi. Nie miał konkurenta!

Prawda! Po r. 1905 na terenie b. Kongresówki, zwłaszcza w Łodzi, rozwinął się narodowy ruch robotniczy o charakterze „masowym". Powstał jednak tylko jako protest przeciw poniewieraniu symbolów polskości i idei niepodległościowej przez Socjalną Demokrację. Buchnął gorącym płomieniem i — zgasł. Socjalizm pozostał dalej jedynym ruchem masowym... P. Daszyński grzmiał w naszych miastach przeciw kapitalizmowi, burżuazji, reakcji i t. p. straszakom. Grzmiał swobodnie. Przerażone społeczeństwo nie mogło się zdobyć i nie zdobyło się na żadną poważną reakcję.

Tak samo było gdzieindziej. W Niemczech Bebel, czy Liebknecht, — we Francji Jaures, lub Herve, — we Włoszech Turatti — byli panami mas. W jednym tylko kraju udało się stworzyć masowy ruch o antysocjalistycznej ideologii: w Austrii, a to w postaci partii chrześcijańsko-społecznej z Luegerem na czele. Ale i o niej nie można było powiedzieć, by zapanowała nad „ulicą". Działała głównie wśród ludności mieszczańskiej, a jej wpływ na warstwę robotniczą nie dorównywał wpływowi socjalizmu.

### PIERWSZY — MUSSOLINI.

Dziś te stosunki należą już do bezpowrotnej przeszłości. Masy w pewnych krajach entuzjazmują się do antysocjalistycznych haseł i programów, jak ongiś entuzjazmowały się do doktryny Marksa. Każdy przyzna, że faszyzm, hitleryzm, reksizm, działa na wyobraźnię mas i fascynuje je w zupełnie podobny sposób, jak je fascynował socjalizm przed laty 40, 30. Pokazało się, że monopol socjalistyczny na masowość ruchu społecznego można przezwyciężyć, że masy robotnicze i ludowe dadzą się porwać antysocjalistycznym hasłom.

Przemianę tę zapoczątkował Mussolini przez swój faszyzm. I tej okoliczności należy przypisać te nienawiść, z jaką się Mussolini i faszyzm spotyka w obozie socjalistycznym. Jego historyczna rola polega na tym, że dowiódł, iż ulica nie musi należeć do socjalizmu, i że masy robotnicze zdolne są do entuzjazmu dla idei narodowej, dla zasady ładu i ustroju, dla chrześcijaństwa.

Mussolini złamał monopol socjalistyczny na ruch masowy. Dał początek. Za nim poszli inni. Hitler w Niemczech i cały szereg „wodzów", którzy działają w różnych stronach Europy.

### NAJWIĘKSZE WYDARZENIE.

Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie efekt tych nowych nacjonalistycznych ruchów. Ich cechą znamienną jest ewolucja. Nie mają skostniałej doktryny, jak ją ma socjalizm marksowski. Także w dziedzinie religijnej... Był czas, że faszyści akjamowali Papieża, ale był także taki, że demonstrowali przeciw Niemu... Hitleryzm zaś ciągle jeszcze zostaje pod wpływem pogańskiej ideologii.

Ale nie o to nam w tej chwili chodzi. Lecz o postawione wyżej założenie, że socjalizm stracił monopol na ruch „masowy", — że berło pana ulicy wypadło mu z rąk, lub zostało wydarte w walce. Jest to może najważniejsza ewolucja z dziedziny ruchów społecznych w statnich latach. Większa, niż powstanie bolszewizmu... Otwiera bowiem nowe horoskopy i możliwości dla przyszłości.

Któż przed laty jeszcze 15, nawet 10, mógł przypuszczać, że parumilionowa armia zorganizowanego i uzbrojonego socjalizmu w Niemczech zniknie bez reszty, a „rząd dusz" obejmie po niej nacjonalistyczna organizacja jakiegoś „malarza pokojowego" (?) z nazwiskiem — Adolf Hitler?

### IDEA, CZY GWAŁT?

Gdzie leży przyczyna tej przemiany? Socjaliści odpowiadają, że w gwałcie stosowanym przez Mussoliniego, czy Htlera... Jest to bardzo powierzchowne ujęcie zjawiska. Bo siłą logiki narzuca się pytanie: dla czegóż to socjalizm, który również nie gardzi gwałtem, dał się tej nowej sile pokonać? Czy nie dlatego, że nowa siła okazała większe wartości w oddziaływaniu na zbiorową wyobraźnię? Czy więc nie dlatego, że socjalistycznej wizji państwa przyszłości przeciw stawiła bardziej dla mas pociągającą wizję innego państwa?

Są to pouczające rozważania. Dowodzą, że socjalistyczny monopol na ruch masowy należy do niepowrotnej historii, że masy można zdobyć dla niesocjalistycznych haseł i rozpłomienić w nich entuzjazm dla narodowych lub chrześcijańskich zasad ustroju.

P. Daszyński w 70. roku życia musi przyznać, że masy robotnicze przebyły w ostatnich latach wielką ewolucję, — ewolucję przeciw socjalizmowi.

J. P.

# Tokio i Berlin
## w Mandżurii

Wiadomość o zawarciu układu handlowego między Niemcami a państwem Mandżukuo przeszła zupełnie niepostrzeżenie. Układ zawarty zotał w wyniku rokowań prowadzonych podczas pobytu specjalnej misji niemieckiej, która bawiła zarówno w Mandżurii jak i w Japonii. Jest on wyrazem gospodarczych zainteresowań Niemiec Dalekim Wschodem, ale jednocześnie posiada i znaczenie polityczne oraz prawne. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego stanowi on faktyczne, jeśli nie formalne, uznanie przez Niemcy stworzonego przez Japonię „niezawisłego" państwa Mandżu-kuo, nieuznanego dotąd przez nikogo.

Mandżukuo zostało — jak wiadomo — stworzone przez Japonię w r. 1932 na terenie prowincyj mandżurskich, wydartych Chinom. Przy stworzeniu tego państwa formalnie niepodległego, a faktycznie całkowicie zależnego od Tokio, przyświecały Japonii zarówno cele strategiczno-wojskowe, jak i gospodarcze. Z jednej strony chodziło o stworzenie państwa bufonowego, wbijającego się klinem między Chiny i Sowiety i utrudniającego ewentualną antyjapońską współpracę wojskową Nankinu i Moskwy. Z drugiej zaś strony uzyskała Japonia przez zdobycie Mandżurii obszerne tereny dla emigracji, dostęp do szeregu surowców i podstawę do dalszej politycznej i gospodarczej penetracji wgłąb Chin. Według obliczeń japońskich żyzne ziemie mandżurskie i mongolskie są zaledwie w 25 procentach wykorzystane pod uprawę roli i mogą wyżywić nieco dodatkowo, po poczynieniu niezbędnych wkładów w postaci inwentarza i narzędzi rolniczych, dalsze 70 milionów ludności.

Japonia mogła Mandżurię wprost wcielić w swoje państwo. Wybrała jednakże inną, bardziej skomplikowaną, formę ugruntowania swego panowania na terytoriach mandżurskich, a to ze względu na dalsze swe zamiary w stosunku do Chin. Chodziło o to, by jak najmniej drażnić Chińczyków i możliwie najbardziej ułatwić dalsze w przyszłości wyrywanie prowincyj chińskich z pod władzy centralnego rządu chińskiego w Nankinie. Stworzono więc państwo „niezawisłe" i na jego czele postawiono dawnego cesarza Chin Pu-Yi, zdetronizowanego przez rewolucję republikańską w r. 1912, kiedy był jeszcze dzieckiem. Pu-Yi jest przedstawicielem t. zw. dynastii mandżurskiej, w prostej linii potomkiem mandżurskich zdobywców Chin i jako taki w oczach milionów Chińczyków uchodzi jeszcze w dalszym ciągu za „syna nieba".

Władza cesarza Mandżukuo oczywiście tylko teoretyczna, a celem jej jest jedynie ułatwienie Mongołom i Chińczykom pogodzenia się z wytworzonym stanem rzeczy. Właściwym panem Mandżukuo jest ambasador Japonii. Jest on jednocześnie szefem armii japońskiej okupującej Mandżurię i prowadzi bezpośrednio sprawy zagraniczne państwa mandżurskiego. Inne resorty kontroluje pośrednio przez „doradców" japońskich, przydzielonych do wszystkich mandżurskich ministerstw i urzędów.

W tych warunkach układ gospodarczy niemiecko-mandżurski jest w istocie układem niemiecko-japońskim i dalszym dowodem aktywności dyplomatycznej na linii Tokio—Berlin. A nie zapominajmy, że te miasta są stolicami dwóch potęg, których współdziałania Moskwa najbardziej się obawia.

J. MAK.

# Przegląd prasy...

### Niemcy patrzą na Gdańsk

Kierownik polityki zgrupowanej w partii Hitlera, p. Rosenberg, wygłosił w dn. 15. b. m. do prasy zgranicznej przemówienie, w którym uspokajał zagranicę co do celów hitleryzmu. Ale o jeden dzień wcześniej, 14 b. m., p. Rosenberg pomieścił w „Völkischer Beobachter" streszczenie artykułu angielskiego pisarza, Alisona Philippsa, n. t. właśnie celów III Rzeszy. Oto kika wyjątków z tego artykułu angielskiego publicysty:

„Naród niemiecki czuje się, dla pełnego rozwoju swych sił, ściśnionym na zbyt małym obszarze"...

A odwoławszy się do poglądów p. Rosenberga angielski dziennikarz pisze:

„Europę zatem, ze względów celowości, pojmuje p. Rosenberg jako ligę czterech mocarstw (Niemiec, Anglii, Francji, Włoch), których interesy rozciągają się w różne strony świata, ale razem spojonych wspólnym interesem utrzymania cywilizacji za chodniej przeciw naciskowi ze wschodu, a przede wszystkim od strony Rosji bolsze wickiej".

Wobec tego najwłaściwszym kierunkiem dla Niemiec jest:

„...rozpostarcie się ku północnemu wschowi, tj. do Gdańska i Kłajpedy (sich bad Nordosten auszudehnen, d. h. nach Danzig und Memel)"....

W ten sposób angielski dziennikarz streszcza pogląd Rosenberga na cele dążeń III Rzeszy, — Rosenberg w swym dzienniku podaje te poglądy bez zastrzeżeń (a więc z nimi się zgadza), — a nawet powtarza bez zastrzeżeń określenie, którym go p. Philipps darzy: „uwierzytelniony pełnomocnik Wodza", czyli p. Rosenerg stwierdza, że wypowiedziane tu poglądy są nie tylko jego poglądami, ale Hitlera... Cóż na to polska opinia?

### Byli uczniowie p. J. Jędrzejewicza

Pismo „Nowy Ustrój", krakowski organ „Legionu Młodych — Frakcji" (zbratanego z P. P. S.) wita zwycięstwo P. P. S. w Łodzi, sławi boje komunistycznego rządu w Madrycie i — rzecz ciekawa — oburza się na list pasterski Episkopatu z Jasnej Góry przeciw komunizmowi.

„Wszystkim — pisze „Nowy Ustrój" — którzy ośmielą się myśleć inaczej, niż każe kler, wszystkim, którzy walczą z władzą i wiedzę szerokich mas, nie od dziś grozi on karami piekielnymi. Dzieje ruchu robotniczego i ludowego w Polsce wykazują, że wszędzie i zawsze za księżą sutanną kryło się obszarnik i kapitalista, że ambona była trybuną z której donośnie rozlegały się klątwy na „nieposłusznych", co złamali nakaz „pokory" wobec możnych tego świata. Obecnie, gdy społeczeństwo dzieli się na dwa obozy: obóz postępu i obóz wstecznictwa, kler rzymski staje otwarcie po stronie obozu reakcji".

Ten stek kalumnij i oszczerstw, te inwektywy podyktowane ignorancją w sprawie stanowiska Kościoła wobec spraw społecznych — kwalifikują lewicowy odprysk „Legionu Młodych" jako ugrupowanie złej woli i jeszcze gorszych metod polemicznych... Prasa warszawska donosi, że „Legion Młodych" w stolicy rozłamał się i część przeszła do „L. M. Frakcji"... Oto, jak się p. J. Jędrzejewiczowi udała organizacja młodzieży!

### Pani Cywia Asterblum

Żona adwokata warszawskiego p. Cywia (!) Asterblum (!), rzuciła pod adresem młodzieży akademickiej obelgę: „polskie bydło". Za to została przez sąd ukarana. Mimo bardzo umiejętnej obrony, mianowicie na rozprawie twierdziła, że jest „narodowości polskiej". Na to podniósł się prokurator i — jak donosi prasa — rzekł:

„Ponieważ oskarżona, aby udowodnić, że jest osobą narodowości polskiej, przedłożyła sądowi dokument (dowód osobisty — przyp. redakcji), niewątpliwie spisany na podstawie jej jednostronnego oświadczenia i nie chcąc, aby kiedykolwiek protokół dzisiejszej rozprawy mógł być użyty, jako dowód tej lub innej przynależności narodowej oskarżonej, w imieniu Prokuratury proszę o zaprotokółowanie, że wyrazy „narodowość polska" zostały zapisane na życzenie oskarżonej i że jej oświadczeniu nie wierzę".

### Nowa, nacjonalistyczna organizacja młodzieży

„A. B. C." drukuje „deklarację ideową" świeżo zawiązanego „Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej" (dawniejsza: O. N. R.)... Są w niej frazesy nacjonalistyczne, jest też trochę chrześcijaństwa. Mówi się, że obecny ustrój gospodarczy „musi być obalony (!) jako niemoralny i szkodliwy dla Narodu". Nadto N. Z. P. M. R. żąda parcelacji wielkiej własności rolnej i odżydzenia miast. Wreszcie czytamy:

„Ustrój narodowy Państwa oparty być musi na hierarchii ofiarności, hierarchii, wynikającej ze stopnia związania losów każdego Polaka z losem Narodu, jako całości, nie zaś na hierarchii pieniądza i materialistycznym stosunku do Państwa, na czym oparte są dzisiejsze ustroje zachodnie parlamentarne, jak i policyjne. Władze w Państwie winna sprawować hierarchiczna organizacja Narodu, w której każdy Polak na właściwym terenie współdziała w rządach narodowych".

### Co jest z Gdańskiem?

Coraz więcej niepokoju wywołuje sprawa Gdańska mimo oficjalnego optymizmu. Korespondent „Wieczoru Warszawskiego" opisując systematyczne likwidowanie polskości przez Wolne Miasto kończy uwagami spotkanego Duńczyka.

„Proszę, niech mi pan wyjaśni sytuację. Wiem, że Gdańsk nie jest suwerenny. Należy do polskiego obszaru celnego, Polska prowadzi gdańską politykę zagraniczną i w moim pojmowaniu prawa państwowego, Gdańsk jest autonomiczną terytorialną częścią Polski z tym tylko, że autonomia gwarantowana jest przez Ligę. Patrzę na rzeczywistość i nie rozumiem: Albo moje pojęcia są fałszywe, albo cała ta sytuacja jest z nieprawdziwego zdarzenia. Chcę wierzyć polskim informacjom o Gdańsku, lecz w takim razie — wprost nie pojmuję, jak".



# Konserwatyści i „naprawiacze"

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych jest uważane powszechnie za organizację drobnego rolnictwa, w przeciwieństwie do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., który jest w większości opanowany przez konserwatystów. C. T. O. i K. R. kierowane przez „naprawiaczy", ma silnie rozbudowaną prasę tygodniową. Związek Izb i O. R. własnej prasy dotąd nie posiadał, poza jedynym miesięcznikiem „Rolnik Ekonomista", pismem raczej fachowym i teoretycznym. Wydawnictwo to będzie zlikwidowane, a na jego miejsce ukazał się tygodnik „Życie Rolnicze" organ Z. I. i O. R. redagowany przez b. ministra reform rolnych prof. Witolda Staniewicza.

W sferach rolniczych panuje przekonanie, iż ukazanie się popularnie redagowanego tyg. „Życie Rolnicze", jest bardzo nie „na rękę" kolom „naprawiackim".

—ooOoo—

# Migawki.

### Umysł niezamącony...

*Są ludzie o umyśle, którego nic nie potrafi zamącić. Do nich należy autor entuzjastycznego felietonu o Nansenie w „Expresie Porannym“. Naopowiadawszy wiele entuzjastycznych szczegółów o bohaterskim badaczu stref podbiegunowych i kierowniku pomocy dla głodującej ludności Rosji w latach 1921—22, autor o niezamąconym umyśle kończy:*

**„Obecnie sędziwy ten uczony, który przed tygodniem właśnie obchodził 75-tą rocznicę urodzin, dożywa swoich lat w zaciszu domowym w Lysaker pod Oslo“.**

*Niestety, autorze o niezamąconym umyśle. Nansen nie obchodził 75 rocznicy urodzin, ani przed tygodniem, ani nigdy, albowiem urodziwszy się w r. 1861 zmarł — niestety, zmarł — w r. 1930, czyli w 69 roku życia. Kto nie wierzy, niech sprawdza!*

*Poza tym dobrze się stało, że autor z niezamąconym umysłem napisał ten felieton. Mógłby np. w r. 1961 umieścić w swym piśmie artykuł, jak to znakomity Nansen „przed tygodniem właśnie obchodził 100 rocznicę urodzin“.*

*Jest rzeczą dobrą zabarykadować się przed światem zewnętrznym i bojkotować wszystko, co z zewnątrz przychodzi. Nic wtedy umysłu nie mąci. Ale przynajmniej raz na rok trzeba otworzyć oczy i sprawdzić, czy ten świat — niecnota przypadkiem się jeszcze nie zawalił.*

*BAYARD.*

# Ruch wydawniczy

**„PROSTO Z MOSTU“.** Jubileuszowy, setny numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu“ w podwójnej objętości, zawiera 24 strony druku oraz prace około 50 autorów i liczne ilustracje. Na bogatą treść jubileuszowego numeru składają się m. in. artykuły W. Lutosławskiego „Prawo Jakubisiaka“, I. Chrzanowskiego „Pięć listów St. Żeromskiego“, K. Irzykowskiego „Nowoczesny Tantal“, A. Nowaczyńskiego „Wieszczowie między sobą“, K. Iłłakowiczówny „Coś nie coś o Bułgarii“ i wiele innych. Dział noweli i powieści reprezentowany jest przez prace Z. Bartkiewicza, Z. Nowakowskiego, J. Kisielewskiego, A. Andrzejewskiego i innych. Jubileuszowy numer „Prosto z mostu“ przyniósł nam również szereg wierszy m. in. T. Kowalskiego p. t. „Wiersze“, A. M. Świniarskiego „Przekład Billingera“, W. Bąka „Do Mosiężnoustego“, J. Pietrkiewicza „20 lat“, St. Gębali „Deszcz“, „Południe“ i wiele innych. Treść numeru dopełniają felietony, dalszy ciąg powieści Cz. Straszewicza „Mojżesz“, liczne ilustracje, fotomontarze i karykatury, recenzje, przegląd prasy i panopticum.

# Radio.

**„TEODOR BILLROTH“ wielki lekarz jako muzyk.** We wtorek dnia 27 bm. o godz. 16—16.15 będzie mówił dr. J. Birkenfeld o człowieku, w którym widzimy przykład skojarzenia wielkiej wiedzy i sztuki lekarskiej, ze sztuką muzyczną. Usłyszymy szereg interesujących szczegółów o przyjaźni Billrotha z Brahmsem, przyjaźni tak wielkiej, że nazwiska tych ludzi są w muzyce nierozerwalnie złączone.

**O PISANIU POWIEŚCI. — Wesoły monolog.** W monologu J. Ciecierskiego „Piszę powieść“, który P. Radjo nada dn. 27. X. o godzinie 17.50 autor odtwarza w sposób wesoły mękę tworzenia, jaką przeżywa każdy pisarz, nawet... grafoman.

**KOBIETA W ZAWODZIE PRAWNICZYM.** Niedawno odbył się w Wiedniu międzynarodowy zjazd kobiet. pracujących w zawodzie prawniczym. Zjazd ten dostarczył ciekawego materiału o sytuacji kobiet prawniczek na całym świecie. Odczyt na ten temat wygłosi w radio dn. 27. X. o godz. 17.00 W. Woytowicz-Grabińska.

**RADIOSŁUCHACZE DYSKUTUJĄ NA TEMAT: „REKORD CZY ZDROWIE“.** Sprawa wychowania fizycznego jest obecnie niezmiernie aktualna we wszystkich cywilizowanych państwach. Zagadnienie: czy wychowanie fizyczne ma iść w kierunku kształcenia sił sportowych. osiągających wspaniałe rekordy, czy też dążyć do rozszerzania dobrodziejstwa sportu na szerokie warstwy społeczeństwa — jest przedmiotem gorących dyskusyj. Temat ten będzie również podjęty przed mikrofonem przez B. Wasylewskiego dn. 27. X. o godz. 19.

WITOLD BIEŃKOWSKI.

# Teoria i praktyka

(Rozmowa czwarta).

Szedłem do mieszkania pana Z. z prawdziwą przyjemnością, bo szczerze polubiłem te dyskusje, w których ścieranie się poglądów, rozwijanie różnych społecznych kwestii daje pewien pozytywny rezultat w formie konieczności rewizji, czy nawet sprostowań jakichś błędnych zapatrywań.

Tym razem trafiłem na rozpoczętą już beze mnie jakąś gorącą dyskusję, której temat odgadłem natychmiast. Wystarczyło rzucić okiem na zaczerwienioną twarz spokojnego pana X i zobaczyć niezwykłe podniecenie pana Z. by wiedzieć z niezbitą pewnością, że tematem rozmowy jest — polityka.

— To jest niesłychane — pienił się pan Z, — to wasze karierowiczostwo, monopol rządzenia. odsuwanie od pracy najuczciwszych ludzi, te wasze głupstwa jakie na każdym kroku robicie... to jest... wszystko...

— A czy pan myśli — krzyczał pan X — że gdybyście wy byli u władzy, to nie byłoby kryzysu? Nie byłoby oszustw? afer? nie byłoby ludzi, których ideą jest kariera osobista? Niech się pan nie ośmiesza i niech pan nie generalizuje sporadycznych wypadków, które i tak przed sądem znaleźć się muszą.

— I pan myśli, że sądy co zrobią?

— Niech się pan nie zapomina — zagrzmiał pan X. Nigdy go jeszcze nie widziałem w stanie takiego podniecenia. — Pan i podobni panu żyją tylko negacją. Krytyka, wieczna krytyka w głupim przeświadczeniu, że jest to twórcza praca. Potraficie zmieszać z błotem, obluzgać nienawiścią, ośmieszyć i zbagatelizować rzeczy wielkie, ale gdy przyjdzie do ruszenia mózgiem i przyłożenia ręki do wspólnej pracy dla wspólnego dobra — to was niema, bo mówicie, że nie uznajecie reżimu.

— A kto was prześladuje? Kto wam odbiera prawo i możność każdej pracy dla wspólnego dobra? Kto was szykanuje i w każdym kroku widzi zdradę stanu i szkodliwość dla sprawy? Wy. Bo wam się zdaje, że tylko was stać na patriotyzm. Źle mówię. Wam się nawet i to nie zdaje, bo wy bronicie pełnych żłobów, i stanowisk, i synekur.

— Panowie... — wtrąciłem.

— Was trzeba mocno trzymać — krzyczał pan X — bo wy jesteście uosobieniem nienawiści. Gotowiście działać nawet na szkodę Polski, jeśli przy tym mielibyście nadzieję utrącenia tego, co istnieje. Zresztą rządziliście. A jak?

— Spokojnie panowie — starałem się przerwać.

— O zaślepieńcy — miotał się pan Z. — Wam się zdaje, że budujecie sobie pomnikł, a wy jesteście burzycielami moralnego ładu. Policyjnymi restrykcjami zastąpić chcecie brak odpowiedzialności moralnej. Zatraciła się już, dzięki wam. granica między tym co jest moralne, a co jest niemoralne.

Obaj panowie byli już w stanie omal nieprzytomnym. Zorientowałem się, że jeśli w jakiś sposób nie zdołam przerwać tej dyskusji, to skończy się tragicznie: rozbije zgrany zespół, albo, co gorzej, powstanie jedna z tych wzajemnych nienawiści, które rodzą się z przyczyn ważnych tylko „na oko“, ale nie istotnie.

Zacząłem się głośno śmiać.

— Ha, ha, ha, ha.

— Panie.... — rzucił pan X — pan nie zdaje sobie sprawy...

— Ha, ha, ha.

— Czy pan myśli, że to są rzeczy śmieszne? — dodał pan Z — pan jest niepoczytalny.

— Ha, ha, ha.

— Pan mnie obraża. — Prawie że jednocześnie i tym samym zwrotem odezwali się obaj panowie.

Przestałem się śmiać.

— Pan jest endek z czarnym podniebieniem — powiedział do mnie pan X.

— Pan jest bebek, a ja tych ludzi nie znoszę — odezwał się jak echo pan Z.

Teraz wybuchnąłem szczerym śmiechem.

— A to doskonałe — wołałem — zdaniem panów skupiłem w swojej osobie najbardziej wrogie pierwiastki. Czemu panowie mnie nie ochrzcili jakimś trzecim mianem? Na przykład: socjalistą, komunistą, czy bolszewikiem? Byłbym z wami dwoma w wojnie, więc nie podzielałbym zdań panów, ale dodałbym swoje trzecie racje i niedługo zdemolowalibyśmy mieszkanie panu Z. muszę panom uroczyście oświadczyć, że nie jestem ani endekiem, ani bebekiem, ani, tym mniej, „towarzyszem“.

— Więc? — spytali obaj.

— Katolikiem. — Odpowiedziałem krótko.

— Ja jestem także katolikiem. — Odpowiedział pan Z.

— I ja także — dorzucił pan X. — Posiadamy jednak pewną orientację polityczną, bez której, uważam, nie może być mowy o rzeczywistej wartości społecznej obywatela.

— Powtarzam panom, że jestem tylko katolikiem.

— To istnieje już i taka partia polityczna? — Spytał pan X.

— Jakto? To pan nie wie, że taka partia istnieje?

— Nie wiem. Od kiedy?

— Od roku 30-go naszej ery.

— Z panem nie można rozmawiać serio. — Stwierdził pan Z.

— Kiedy ja mówię zupełnie serio.

— Nie mówi pan serio — wtrącił pan X — bo znów zaczyna pan operować oderwanymi od życia teoriami. Ja już nawet znam dobrze dalszy pana wywód. Że katolik musi wprowadzać zasady katolickie w każdą dziedzinę, że w polityce obowiązywać musi katolicka etyka, że katolicka miłość musi łączyć i budować etc. etc. Ja to znam, nim mi pan to powiedział. Ale to jest utopijne moralizatorstwo i z naszą, przerwaną przez pana, rozmową, nic wspólnego nie ma.

— Właśnie, że ma... wogóle uważam — ciągnąłem dalej — że dyskusja, na jaką trafiłem, stała bardzo daleko od jakiejkolwiek trzeźwej krytyki, czy rzeczowej rozmowy. To była zwyczajna kłótnia. Zresztą nie panowie jedni tak o polityce dyskutują. To jest bodaj powszechne. Entuzjazm w jakimkolwiek kierunku a po tym upór i upór. Brak trzeźwości.

— Widzę — przerwał mi pan X — że pan przybiera już bezpośrednio-moralizatorski ton człowieka, który wie wszystko lepiej. Czy nie uważa pan, że jest to...

— Megalomania — chiał pan pewnie powiedzieć. Byłaby to megalomania, gdybym nie był przeświadczony o prawdzie mego stanowiska.

— A skąd pan może wiedzieć, że ja, czy pan Z nie jesteśmy również głęboko przekonani o słuszności naszych stanowisk?

— Cenię wyżej swoje przeświadczenie, bo uważam, że moje przesłanki stoją ponad przesłankami panów. Jesteśmy katolikami i to nas obowiązuje.

— Słyszeliśmy już o tym — rzucił sarkastycznie pan X.

— Jesteśmy katolikami i przypomnieć się godzi o obowiązkach katolika wobec państwa z jednej strony i o obowiązku strzeżenia przez niego moralności katolickiej z drugiej strony.

— A więc siedzenie na dwóch stołkach? — wtrącił pan X. — Bardzo wygodne stanowisko.

— Nie zrozumiał mnie pan — odpowiedziałem na to z kolei. — Nie siedzenie na dwóch stołkach, ale podporządkowanie się przekonaniom i obowiązkom katolickim, które przecież muszą kształtować naszą strukturę wewnętrzną i wszystkich zewnętrznych środków życia osobistego, jak i społecznego: środków, które wiodą do ostatecznego celu katolika. Jednym z takich środków. umożliwiających życie jednostki w społeczności jest system rządzenia. Jaki on jest z technicznego punktu widzenia, to jest z punktu widzenia wiecznej idei katolickiej rzecz drobna. Byleby ideowe założenia władzy szły po linii umożliwienia jednostce i społeczeństwu dobrego formowania życia na drodze ku ostatecznemu dobru.

— Przyznam się panu — powiedział pan X — że nie bardzo rozumiem bieg pana myśli. Wspiął się pan za wysoko.

— To, że pan mnie nie rozumie polega na pewnej omyłce, bardzo zresztą powszechnej, klasyfikowania wartości. Mieszamy cele ze środkami do nich prowadzącymi. Dla nas, katolików, cel jest jeden, prawda? Wszystko inne musi być środkiem do tego celu prowadzącym. A tym czasem życie tworzy cele inne, jak na przykład: mocarstwowość państwa, pacyfizm, ochrona przyrody, wychowanie fizyczne etc. W tych celach, zakreślanych przez życie orientujmy się co do ich kolejnej wartości i klasyfikować je słusznie potrafimy. Natomiast nikt z nas nie postawi ideału mocarstwowości Polski obok ideału szczęśliwej wieczności. To są rzeczy różne.

— Z tego, co pan mówi, wynika — powiedział pan X — że powinniśmy pobudować sobie pustelnie i kontemplacją zastąpić życie społeczne.

— Nie, proszę pana. Pustelnie zostawmy tym, którym Bóg to zlecił. Oni mają szczęście obcowania z Bogiem już tu na ziemi — my musimy zdobywać sobie Boga ciężej i mniej bezpośrednio. Jeśli zajmujemy się pracą społeczną, jeśli jesteśmy tymi, którzy świadomie popierają jakiś kierunek polityczny, a nawet go propagują — pamiętajmy, by od naszego kierunku politycznego, a to znaczy: od ludzi na czele tego kierunku stojących i od ich programu, wymagać i kategorycznie żądać respektowania naszej idei katolickiej. Wiemy że katolickie prawo społeczne nakazuje lojalność wobec władzy — baczmy, by i faworyzowany przez nas kierunek polityczny temu praktycznie hołdował. Wiemy, że obowiązuje nas katolicka etyka i moralność — żądajmy jej w naszej partii politycznej i od naszego rządu. Wiemy, czym jest uczciwość prywatna i społeczna — obowiązkiem naszym jest tępić korupcję. Bądźmy, my, katolicy, sumieniem życia społecznego. Prawda jest w nas — niech promieniuje z nas. Nie wleczmy się w ogonie tego, co istnieje tłómacząc się, że wybieramy tylko najlepsze z tego, co jest. To jest bierność. Katolik niech tworzy nie zacieśnione szeregi partyjne, ale zwarty moralnie obóz ludzi klasyfikujących wszystko podług sprawdzianu moralności i katolickiego prawa społecznego.

Pan Z milczał, pan X chciał coś powiedzieć ale machnął tylko ręką.

Widziałem, że nie jest to rozmowa skończona.

## Programy stacyj radiowych

**ŚRODA, DNIA 28-go PAŹDZIERNIKA 1936.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Pogadanka; 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; g. 16.10 Opowiadanie dla dzieci starszych; 16.30 Koncert orkiestry P. R.; 17 Odczyt; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Wielkie dni Pasteura; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19 Fragment z powieści; 19.20 Programy lokalne; 19.50 Koncert; 20.35 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Opowieść o Chopinie — audycja muzyczna; 21.30 Koncert; 22 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni; 22.30 Koncert wieczorny orkiestry symfonicznej P. R.; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**Kraków** (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 14 Lokalne wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert solistów — płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 15.55 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości bieżące; 18.20 Muzyka salonowa z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 19.20 Koncert solistów; 20.15 Muzyka rozrywkowa z płyt.

**Lwów** (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 12.03 Płyty; 14.30 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Płyty; 18.20 Płyty; 18.40 Zima biednych ludzi; 19.20 Recital śpiewaczy; 20 Audycja lekka.

**Warszawa** (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 15.15 Koncert orkiestry P. R.; 15.55 Skrzynka techniczna; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 19.20 Muzyka lekka z płyt; 23 Dalszy ciąg koncertu wieczornego.

**Katowice** (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 13 Koncert życzeń z płyt; 13.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Płyty; 18.20 Reportaż; 18.35 Płyty; 18.45 Program na jutro; 19.20 Pieśni; 19.40 Felieton; 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

# Pomoc zimowa bezrobotnym

## warunkiem powodzenia odbudowy gospodarczej

Ogólnopolski **Obywatelski** Komitet Zimowej Pomocy **Bezrobotnym** nadsyła nam **następujące uwagi:**

Warunkiem **powodzenia jakiejkolwiek** programowej **akcji w zakresie spraw gospodarczych jest spokój, który umożliwiłby planowe rozegranie poszczególnych elementów wprowadzonych w grę. Pamiętać należy,** że zbyt wiele **jest czynników,** którym zależy na nieudaniu **się naszej walki** z trudnościami **gospodarczymi. Odbudowa naszej siły go**spodarczej — **to siła polityczna,** to dobrobyt **szerokich mas społecznych, to** uniezależnienie się od **spekulacyjnych** kapitałów zagranicznych, **to** podniesienie ogólnej kultury. **Na osiągnięciu** tych celów nie zależy **napewno ani tym, którzy** do tej pory żerują **na bezsilności finansowej** Polski, **ani** tym nawet polskim obywatelom, którzy z polską państwową racją stanu niczym nie związani za lepsze procenty zasoby swe kapitałowe oddają zagranicy, ani wreszcie tym, którzy jak Komintern, na nędzy polskiego chłopa i robotnika chcą wygrać swoje moskiewskie, czy międzynarodowe interesy.

Tym silniejszą też musi być odporność społeczeństwa polskiego. Mobilizacja ogólnonarodowa — to nie tylko zorganizowana współpraca wartości gospodarczych, intelektualnych i organizacyjnych, **ale i konieczność intensywnego działania profilaktycznego, któreby nacisk sił wrogich naszemu państwu umiało paraliżować.** Administracyjno-policyjne zabiegi w walce tej mogą mieć tylko drugorzędne znaczenie. Gwarantką zwycięstwa — w które nie wolno wątpić — może być tylko i wyłącznie wola narodu, czynne jego współdziałanie **oraz ofiarność tym większa, im wyższym jest udział jednostki w dochodzie społecznym.**

Generalną próbą dojrzałości społeczeństwa do mocarstwowości państwowej **będzie nadchodząca zima.** Zapewnienie bytu milionowi dusz polskich, których trudności gospodarcze pozbawiły możności gospodarowania, jest najbliższym zadaniem. Ożywienie gospodarczo-inwestycyjne, jakie ma nastąpić w związku z czteroletnim programem prac rządu wchłonie część bezrobotnych. Wielu z nich odnajdzie w odbudowanych fragmentach naszego gospodarstwa społecznego właściwy sobie warsztat pracy, który im już na zawsze dostarczy podstaw materialnych do życia. Wielu z nich wypełni nowe ośrodki życia wytwórczego, jakie narastać będą w ramach obudzonej ogólnonarodowej inicjatywy gospodarczej. Kto zna polską rzeczywistość gospodarczą, kto wniknął w te niezliczone, niewykorzystane i marnujące się często bezpowrotnie wartości gospodarcze Polski, kto raz spojrzał na gospodarstwo polskie okiem wytwórcy, a nie tylko konsumenta, — ten musi znaleźć w sobie wiarę, że zdobycie warsztatów pracy dla wszystkich obywateli Polski nie jest abstrakcją, a dającą się matematycznie wyliczyć rzeczywistością.

W walce tej jednak, ani teraz, ani potem **nie może braknąć nikogo.** Dobro ogólne państwa pokrywa się w tym wypadku idealnie z dobrem milionowej rzeszy głodnych z jednej strony, a z dobrem każdej innej jednostki z drugiej strony. Wyrzekanie się części swojej własności jest zasadniczo przykre. W tym jednak wypadku, gdy chodzi o umożliwienie przetrwania zimy głodnym współobywatelom — uczucie przykrości musi bez reszty zniknąć, a winna powstać świadomość dobrze pojętego obowiązku społecznego.

# Odprowadzanie waluty eksportowej

Według postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24 lipca b. r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, **eksporterzy obowiązani są bezzwłocznie dostarczać Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu całą należność za eksport, bądź zaliczkę, otrzymaną na poczet tej należności.** Zdarza się dotychczas że eksporterzy nie stosują się do przepisów rozporządzenia, narażając się na możliwość zastosowania sankcyj karnych.

Należy pokreślić, że wymienione rozporządzenie w par. 19. mówi o zaofiarowaniu do skupu dewiz za sprzedane zagranicą towary, względnie o wykazaniu się otrzymaniem należności (w złotych) z rachunku zagranicznego wolnego. **Oznacza to, że eksporter polski nie wywiązał się z obowiązku zaofiarowania do skupu dewiz, jeżeli nie zgłosił do skupu dewiz lub też nie wykazał się otrzymaniem należności z rachunku zagranicznego wolnego, lecz przyjął z zagranicy inne pokrycie, a w szczególności jeżeli przyjął banknoty złotowe.** Jeśli chodzi o Gdańsk nie stanowi w szczególności waluty eksportowej przesyłka banknotów złotowych, ani też wypłata w złotych z t. zw. konta Daki. Tłumaczenie się eksporterów, że otrzymali zapłatę za wywieziony towar w innej postaci niż w dewizach, lub też w złotych z zagranicznego rachunku wolnego — **nie może być przyjęte do wiadomości.** Z tego względu eksporter winien dbać o to, aby umowy eksportowe i faktury, opiewające na inne waluty niż złote zawierały zastrzeżenie zapłaty w dewizie. Jeżeli zaś w umowie przewidziano cenę za towar w złotych, eksporter zarówno w umowie jak i w fakturze winien zastrzec, **że zapłata może nastąpić tylko w dewizach lub w złotych z zagranicznego rachunku wolnego.**

Zagranicznym rachunkiem wolnym jest rachunek cudzoziemca w jednym z polskich banków dewizowych oraz za zezwoleniem Komisji Dewizowej, w innych instytucjach.

# Pertraktacje w sprawie 6-godzinnego dnia pracy

## bez wyniku

Dyskusja pomiędzy przedstawicielami Zw. Zaw. Robotniczych a Związkiem Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo Hutniczego w sprawie sześciogodzinnego dnia pracy toczyła się dalej w sobotę.

Jak wynika z przemówienia przedstawiceli pracodawców, **przemysł nie widzi możliwości, aby przez skrócenie czasu pracy można było zatrudnić większą ilość robotników,** a osiągnąć dałoby się to jedynie drogą powiększenia produkcji, przy czym niedzowne są znaczne inwestycje, przede wszystkim dla poprawy technicznego stanu kopalń, na które jednak obecnie **przemysł nie posiada odpowiednich środków,** a znaleźć by je mógł jedynie w razie przywrócenia rentowności kopalń.

Po kilkugodzinnej dyskusji okazało się, **że nie da się uzgodnić poglądów obu stron,** wobec czego prezes Stadnikiewicz stwierdził, **że pertraktacje parytetyczne zostały zakończone.**

Prawdopodobnie postulaty wysunięte przez związki zawodowe **oddane zostaną do rozpatrzenia Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej.**



## Wzrost eksportu polskiego o 68 milj. zł.

Porównując dane statystyczne eksportu polskiego za 9 miesięcy b. r. z rokiem ubiegłym, należy stwierdzić, że w okresie sprawozdawczym **eksport wzrósł o 68 milj. zł. do 741 milj. zł.** Wzrost wywozu przypada przede wszystkim w grupie zbóż na jęczmień, owies i strączkowe, poza tym obejmuje nasiona, mąkę, ziemniaki, grzyby jad. konie, nierogaciznę, gęsi, różne gatunki mięsa i szynki, masło, tkaniny wełniane i bawełniane, len, dłużycę i deski, żelazo, stal i blachy, cynk, kapelusze i stożki. Poza tym wzrosły również dostawy innych mniej poważnych pozycji. Spadek wywozu wykazuje natomiast żyto, węgiel, produkty naftowe, cukier, nawozy sztuczne, przędza wełniana, papierówka, szyny kolejowe i naczynia emaliowane.

## Międzynarodowy kongres rzemieślniczy w Szwajcarii

W dniu 23 b. m. rozpoczęły się w Zurichu obrady Międzynarodowego Kongresu Rzemieślniczego z udziałem **50 delegatów z 13 krajów,** należących do Międzynarodowego Instytutu Studiów Spraw Rzemieślniczych w Rzymie. Na obecnej konferencji reprezentowane są następujące kraje: **Polska,** Dania, **Francja,** Belgia, Niemcy, Luxemburg, Austria, Węgry, Norwegia, Łotwa, Szwecja, Włochy i Szwajcaria.

—oo—

## Kronika gospodarcza

**SYTUACJA GÓRNICTWA WĘGLOWEGO WE WRZEŚNIU.** Wydobycie węgla we wrześniu rb. wynosiło **2,092 tys. ton** wobec 2,387 tys. ton w sierpniu br. i 2,544 we wrześniu r. ub: Przeciętne dzienne wydobycie przy większej o jeden liczbie dni roboczych, wynosiło około **103,5 tys. ton** wobec 95.5 tysięcy ton w sierpniu br.

Zbyt w kraju wynosił **1,719 tys. ton i był o 249 tys. ton wyższy niż w sierpniu br. i o 122 tys. ton większy niż we wrześniu** r. ub. Eksport węgla kamiennego wyniósł **775 tys.** ton, tj. o 41 tysięcy więcej niż w sierpniu br. oraz o **15 tys.** ton mniej niż we wrześniu r. ub.

**POMARAŃCZE DO POLSKI A SKRZYNKI Z RUMUNII.** Między Palestyną a Rumunią został zawarty układ towarowy, przewidujący, że w okresie 1936—1937 Rumunia zakupi większe ilości pomarańczy w Palestynie, w zamian za co eksporterzy palestyńscy zakupią w tym samym czasie trzy miliony kompletów skrzynkowych w Rumunii. Do Polski nadchodzi też sporo pomarańczy palestyńskich, **ciekawym więc byłoby tylko w jakich skrzynkach.**

**MIĘDZYNARODOWY KONGRES PSZCZELARSKI.** W Pradze Czechosłowackiej odbędzie się w dniach **28—30 bm.** międzynarodowy kongres pszczelarski.

**MOŻLIWOŚCI ZWIĘKSZENIA EKSPORTU DO JUGOSŁAWII.** Jak wiadomo, cały obrót towarowy polsko-jugosłowiański podlegał 100% kompensacie, przy czym jednak eksport towarów polskich pokrywany był nie tylko wpływami z importu towarów jugosłowiańskich do Polski, ale również wpływami z ruchu turystycznego z Polski do Jugosławii. W ostatnich miesiącach wystąpiły objawy takie, że import towarów jugosłowiańskich do Polski łącznie z wpływami turystycznymi **nie znajdował dostatecznego pokrycia w eksporcie towarów polskich do Jugosławii.** W dotychczasowym układzie stosunków zdarzało się niejednokrotnie, że eksporterzy polscy wstrzymywali się z eksportem do Jugosławii, obawiając się, **że eksport nie znajdzie pokrycia i że trzeba będzie czekać zbyt długo na otrzymanie należności.**

Obecnie sytuacja uległa zmianie i powstały możliwości zwiększenia eksportu na rynki jugosłowiańskie.

—oOo—

## Sport

### „STRAJK“ GRACZY WISŁY.

Na marginesie sensacyjnego zwycięstwa Wisły nad Ruchem warto dodać, że kursują pogłoski, według których przyczyną wystawienia rezerwowego składu Wisły na mecz z Ruchem był akt zastrajkowania zawodników Madejskiego i Sitki. Geneza tego strajku ma być następująca: od pewnego czasu kierownictwo sekcji piłkarskiej Wisły nie wstawiało do składu drużyny lewoskrzydłowego Łyki, wykazującego zresztą spadek formy. Ogłoszony w ub. tygodniu skład meczu z Ruchem nie zawierał znowu nazwiska Łyki. Na jego miejsce wstawiono młodego zawodnika Natanka, który zapowiada się doskonale. W następstwie Madejski i Sitko zastrajkowali i nie stawili się na zawody niedzielne. Kierownictwo drużyny musiało więc wystawić rezerwowych. Drużynie, jak się okazało, to solidaryzowanie się Madejskiego i Sitki z Łyką nie zaszkodziło, przeciwnie — młodzi ich zastępcy grali wspaniale i prawdopodobnie na stałe zasilą pierwszą drużynę Wisły. Gerula w bramce, i grający zamiast Sitki Szczepanik spełnili swoje zadanie bez zarzutu.

### REWANŻOWY MECZ CRACOVIA — WISŁA.

Rewanżowe spotkanie piłkarskie między Cracovią i Wisłą odbędzie się dnia 8 listopada. Poprzedni mecz wygrała Cracovia 2:0.

### RUCH MISTRZEM POLSKI — LEGIA SPADA DO KLASY A.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi w układzie tabeli nastąpiły dość znaczne zmiany. Ruch definitywnie zdobył mistrzostwo Ligi. Do klasy A spada również na pewno Legia warszawska. O wicemistrzostwo Ligi walczą Warszawianka z Wisłą, przy czym Warszawianka zdystansowała krakowski zespół o 1 pkt. Los Legii podzieli prawdopodobnie Śląsk.

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Ruch | 17 | 24:10 | 50:31 |
| 2) Warszawianka | 17 | 21:13 | 30:25 |
| 3) Wisła | 17 | 20:14 | 27:22 |
| 4) Warta | 17 | 19:15 | 41:31 |
| 5) Ł. K. S. | 17 | 19:15 | 36:29 |
| 6) Garbarnia | 17 | 19:15 | 29:27 |
| 7) Pogoń | 17 | 17:17 | 34:29 |
| 8) Dąb | 17 | 12:22 | 26:42 |
| 9) Śląsk | 17 | 11:23 | 21:37 |
| 10) Legia | 17 | 8:26 | 22:43 |

### CRACOVIA W LIDZE.

W rozgrywkach grupy finałowej o wejście do Ligi sytuacja wyjaśniła się już zupełnie. Do Ligi wchodzą definitywnie Cracovia i A. K. S. Pomiędzy Śmigłym a Brygadą rozegra się walka o trzecie miejsce.

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 5 | 8:2 | 11:3 |
| 2) A. K. S. | 5 | 7:3 | 14:5 |
| 3) Śmigły | 5 | 3:7 | 4:13 |
| 4) Brygada | 5 | 2:8 | 2:10 |



## Czy karty upomnienia jakie rozsyłają urzędy skarbowe nie mogą potanieć?

Piszą nam: Bardzo chwalebna jest walka, jaką prowadzi rząd przez władze wojewódzkie z drożyzną i spekulacją, ale wartałoby rozciągnąć tę walkę i na drożyznę, jaką praktykują urzędy skarbowe ze swoimi kartami upomnień za zaległe podatki. Otóż kartka taka kosztuje **1 zł. 50 gr.** Tyle za nią ma zapłacić adresat. Czy to nie za drogo? Jeżeli jeszcze dodamy, że przychodzą takie kartki upomnienia nawet za podatek już zapłacony, to tym bardziej ta drożyzna bije w oczy. Oby latające komisje wglądnęły i w tę dziedzinę i zaliczyły te kartki do artykułów pierwszej potrzeby, na których spekułować nie wolno.

**Jeden z podatników.**

# Grozą przejmujące obrazki z Madrytu

Poważne czasopismo francuskie „Revue de Paris“ podaje taki obrazek z czerwonego Madrytu, opisany przez naocznego świadka:

„Wyszedłem rano do parku Casa de Campo, znajdującego się na zachód od Madrytu. przechadza się tam wiele wojska a mało osób cywilnych. Jestem w alei parkowej; spotykam strażników więziennych i uzbrojonych czerwonych ochotników i ochotniczki. Od początku wojny domowej park ten jest obozem jeńców. Doszedłem do polany, pośródku której jest dół znacznych rozmiarów ogrodzony drutem kolczastym. **Za drutem trzęsie się ze strachu ze 250 osób.** Sądząc z odzieży w większości byli to ludzie z miasta. Dojrzałem dziewczątko, pewnie z 15-letnie w zielonej koszulce, na której miało porwaną sukienczynę. Tuliło się ono do starszej niewiasty, prawdopodobnie, własnej matki. Przestrach wyzierał z oczu podlotka... Jakiś mężczyzna co najmniej 50-letni, klęczał i pewnie modlił się. Wśród uwięzionych było bardzo wiele pięknych młodych dziewcząt.

Dół jest głęboki chyba na dwa metry. Czerwoni ochotnicy rządowi stoją z karabinami przed drucianym ogrodzeniem. Naraz zjawiają się ludzie z dwoma karabinami maszynowymi. ukrytymi dotąd pod płóciennymi nakryciami o pięć, czy sześć metrów od ogrodzenia. Groza budzi się za ogrodzeniem. Przeraźliwe krzyki więźniów tłumi jednak grzechot kulomiotów. Pierwszy padł człowiek, który sie modlił... **Karabiny maszynowe czynne były niecałe pięć minut.** Słyszałem okrzyki: Zmiłujcie się! Zmiłujcie się na Boga!

Kiedym znów spojrzał na dół, wszyscy więźniowie leżeli na ziemi. Niektórzy byli ranni. większość jednak martwa. Krew z ciał dosłownie tryska... Dziewczę w zielonej koszulce jeszcze nie umarło i bolesne wydaje jęki. Milicjanci patrzą na to widowisko zupełnie obojętnie.

Słyszę okrzyki żołnierzy: campa! campa! (z drogi!). I naraz zbliża sie do dołu ciężarowy samochód żółto-czerwonej barwy. Wiezie on naftę z monopolu państwowego... Przy pomocy wężów gumowych **martwych i rannych w dole polewa się naftą.** Nowe okrzyki przerażenia rannych słychać z dołu.... Jeden z żołnierzy w bezpiecznym oddaleniu zapalił wiązkę słomy i rzucił ją do dołu. **Ogień wybuchł od razu do znacznej wysokości. Odezwał się znowu serce przejmujący skowyt... Nie mogłem już dalej wytrzymać i patrzeć na to krwawe widowisko, uciekłem z tego strasznego miejsca, jakby gonił za mną upiór....**

W mieście dowiedziałem się, że gromadna masakra w parku tym jest w programie nieomal każdego dnia. Słyszałem dalej, że wiele dziewcząt którem widział masakrowane i palone w dole, w ciągu poprzedniej nocy było wielokroć hańbione. — Uwięzieni w większości wypadków nie mieli na swym sumieniu żadnych przewinień. Żołnierze, wśród których wielu jest aresztantów zwolnionych z wiezienia i uzbrojonych przez komunistów, z własnej woli rzucają oskarżenia, więżą i dokonują kaźni. Chudoba więźniów jest rozkradana a majątki konfiskowane. O tych okrucieństwach band swoich rząd madrycki nic nie chce wiedzieć. Niech się więc dowie o nich cały świat kulturalny.“

# Uroczystości ku czci Chrystusa Króla w całej Polsce

W ubiegłą niedzielę cała Polska obchodziła uroczyście Święto Chrystusa Króla: **W Warszawie** uroczystą sumę w katedrze św. Jana celebrował ks. prałat Choromański. Kazanie wygłosił ks. Warszawski. Na akademię, która odbyła się w **Domu Katolickim, przybyły kilkutysięczne tłumy. Obecni byli też:** ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Szlagowski, a władze reprezentował dyr. Potocki z min. oświaty i woj. Jaroszewicz, oraz gen. Olszewski. Referat wygłosił dyr. Instytutu Akcji Katolickiej **ks. dr Wł. Lewankowicz,** omawiając hasło Episkopatu polskiego rzucone na ten rok: „Duch Chrystusowy w szkole i w wychowaniu — podstawą odbudowy narodu“.

**W Poznaniu** Święto Chrystusa Króla połączono z obchodem 10-lecia rządów prymasowskich ks. kardynała Hlonda. Rano wzdłuż drogi od pałacu prymasowskiego aż do głównego wejścia katedry utworzyły długi szpaler stowarzyszenia katolickie; zgromadzone tłumy zgotowały Ks. Prymasowi żywiołową owację. Ks. Prymas odprawił w Katedrze sumę pontyfikalną w obecności przedstawicieli władz państwowych. wojskowych, samorządowych, licznego duchowieństwa oraz reprezentantów szeregu organizacyj i stowarzyszeń. W południe w auli uniwersytetu odbyła się akademia, na którą przybyli: wojewoda poznański Maruszewski. gen. Knoll-Kownacki i przedstawiciele władz i in. Okolicznościowy referat wygłosił **prof. Dembiński, następnie gen. Knoll-Kownacki na mocy uchwały korpusu oficerskiego DOK VII wręczył Ks. Prymasowi odznaki pułkowe wszystkich pułków poznańskich.** Wzruszony Dojstojny Jubilat dziękował serdecznie wszystkim za złożone życzenia i wzniósł okrzyk: „Niech żyje nasza, jedna, wielka, silna, bohaterska Polska!“

Na Górnym Śląsku we wszystkich prawie miejscowościach odbywały się przy tłumnym udziale wiernych uroczyste nabożeństwa i akademie. **W Katowicach** ks. biskup Bromboszcz odprawił w kościele katedralnym uroczystą sumę, kazanie zaś wygłosił ks. kanonik Skupin. W godzinach wieczornych w teatrze wystawiono przedstawienie p. t. „Ligia“, poprzedzone okolicznościowym występem chóru męskiego „Echo“ oraz okolicznościowym przemówieniem ks. biskupa Adamskiego.

**W Przemyślu** w dniach 22, 23 i 24 bm. odbyło się we wszystkich kościołach uroczyste „Triduum“ z kazaniami, w niedzielę zaś sumę pontyfikalną w katedrze celebrował ks. biskup Barda. Popołudniu z katedry wyruszyła procesja na Zasanie do kościoła Ks. Ks. Salezjanów.

**W Wieliczce** obchód Święta Chrystusa Króla wypadł imponująco. Po sumie w kościele parafialnym rozpoczęła się o godz. 12 uroczysta akademia w sali Magistratu, która zgromadziła około 400 osób. Referat wygłosił p. Z. Cieślik (Kraków).



# Co słychać w Przemyślu

**KOMITET OBYW. POMOCY ZIMOWEJ** zebrał dotychczas poważną sumę 6,933 zł., sama zaś zbiórka w dniu 18 bm. przyniosła kwotę 1.160 zł. Dalsza akcja nie słabnie i miasto zdaje chlubnie egzamin ofiarności.

**LOTNE KOMISJE SANITARNO-CENNIKOWE** nie ustają w swej pracy. Przeprowadzono kontrolę kiosków i straganów z pieczywem, przy czym skonfiskowano 206 bochenków chleba i 526 bułek. W wielu miejscach stwierdzono przekroczenia sanitarne.

**SZEF TUT. PROKURATURY** prokurator K. Ansion zamianowany został prezesem sądu okr. w Ostrowie Poznańskim.

**WYBUCHŁ STRAJK POMOCNIKÓW HANDLOWYCH** branży spożywczej. Domagają się oni 8 godzinnego dnia pracy i 100 proc. podwyżki płac. — W zakładach stolarskich b. wiceburmistrza miasta Bystrzyckiego wybuchł strajk okupacyjny na tle podwyżki płac.

**POCIĄG - WYSTAWA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ** zjechał do Przemyśla w dniu 24 bm. na przeciąg czterech dni. Obejmuje on trzydzieści kilka wagonów z eksponatami przemysłu krajowego.

**REHABILITACJA.** Przed tutejszym sądem okr. toczył się proces przeciw urzędnikom kolejowym inż. L. Kuczyńskiemu oraz Wł. Palusińskiemu, oskarżonym o defraudację. W procesie tym głównym oskarżonym był śp. Ludwik Bemben, który w maju br. popełnił samobójstwo przez otrucie. Obecnie sąd wydał wyrok uniewinniający obu podsądnych.

**ZJAZD TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH** odbył się w Przemyślu pod przewodnictwem em. płk. Norowicza. Do nowego zarządu weszli: ks. dziekan Miodoński jako prezes, płk. Srokowski i płk. Keller. Zarząd okręgu wydaje miesięcznik p. t. „Pobudka“.

—ooo—

# Nowe zamieszki w Palestynie

Prasa angielska donosi o nowej fali terroru w Palestynie. Ostatnio doszło do ostrej utarczki pomiędzy bandą arabską, która w lesie w pobliżu szosy niedaleko Tubas, pomiędzy Beisan i Nablus **napadła brytyjski patrol wojskowy, zabijając jednego żołnierza brytyjskiego i raniąc dwóch innych.** Oddział brytyjski odpowiedział strzałami, przy czym kilku Arabów zostało zabitych i rannych, kilku zaś wzięto do niewoli. Ten wypadek jest dowodem, że nadzieje na całkowite przywrócenie porządku nie zostały spełnione. Ponowne akty gwałtów ze strony Arabów w okręgu Nablus zmusiły władze brytyjskie do porzucenia myśli wysłania części wojsk brytyjskich z Palestyny. Potwierdzone zostało też, że przywódca terrorystów arabskich Fawzi Bey jest z powrotem w Palestynie. W ubiegłym tygodniu — jak stało się teraz wiadomym — przebywał on w Jerozolimie w przebraniu włościanina przywożącego jarzyny na bazar. Władze wojskowe czynią w dalszym ciągu intensywne poszukiwania, celem ujęcia Fawziego.

—ooo—

## Kronika kielecka

**WALKA ZE ZWYŻKĄ CEN.** W wykonaniu poleceń władz naczelnych, miejscowe organa państwowe i samorządowe podjęły kroki, zmierzające do ukrócenia nieuzasadnionej drożyzny. W całym województwie kieleckim pociągnięto do odpowiedzialności karnej 996 właścicieli firm i sklepów za brak cenników oraz za brak czystości w zakładach wytwórczych.

**WŁADZE SZKOLNE POPIERAJĄ „PŁOMYK“.** Na skutek akcji podjętej przez organizacje katolickie, rodzice dziatwy szkolnej zaczęli się domagać, by zamiast „Płomyka“ organu Z. N. P. abonować dla dzieci „Młodego Polaka“ lub „Moje Pisemko“ jako lekturę domową, również przepisaną przez Min. W. R. i O. P. Tymczasem nauczyciele odmawiają tym żądaniom, tłumacząc, że inspektor szkolny i władze szkół na początku roku zaleciły „Płomyk“, który już został zapłacony za cały rok.

**PRACE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ.** W urzędzie woj. odbyło się pod przewodnictwem wojewody dr Wł. Dziadosza zebranie woj. komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. W dyskusji ustalono, że w grudniu liczba bezrobotnych w woj. kieleckim dojdzie do 60.000 osób. Z tej liczby ze świadczeń socjalnych korzystać będzie 36 tys. bezrobotnych, a więc trzeba będzie przyjść z pomocą 21.000 biednym, a jeśli uwzględnić ich rodziny, to otrzyma się liczbę 140.000 osób. Na pomoc tę potrzeba zebrać 5,250.000 zł. w gotówce, 97.500 centnarów ziemniaków i 32.500 cent.. zboża. Przewodniczącym komitetu i wydziału wykonawczego wybrano ks. biskupa sufragana Fr. Sonika.

## *Z kraju i ze świata.*

**ŚMIERĆ WDOWY PO BOLESŁAWIE PRUSIE.** W Warszawie zmarła wdowa po znanym pisarzu polskim Bolesławie Prusie-Głowackim, ś. p. Oktawia Głowacka z domu Trembińska. Śmierć nastąpiła we wieku 85 lat. Jak wiadomo, Bolesław Prus wielki i czołowy pisarz polskiego pozytywizmu zmarł w roku 1912.

**KIEPURA PRZED SĄDEM WIEDEŃSKIM.** W sądzie cywilnym w Wiedniu odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu o niezwrócenie scenariusza doręczonego mu w r. 1932 autorowi A. Eisnerowi. Eisner domagał się od Kiepury odszkodowania w wysokości 600 szylingów. Rozprawę ze względu na powołanie nowych świadków odroczono.

**POMNIK T. KOŚCIUSZKI W AMERYCE.** Na pobojowisku w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Odsłonięcia pomnika dokonał ambasador R. P. Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również gubernator stanu nowojorskiego Lehman i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

**NA WYSOKOŚCI WIELKIEJ WSI W POBLIŻU BUDUJĄCEGO SIĘ PORTU RYBACKIEGO,** nurkowie natrafili na zatopiony duży statek-cysternę, który przewoził ropę i naftę. Statek, jak się okazuje, zatonął podczas burzy huraganowej u brzegów helskich w r. 1913. Załoga statku wówczas zatonęła, tak, że nikt z życiem nie uszedł.



S. ✝ p.

## O. Alojzy Tajduś

**Cysters,**
**proboszcz w Jodłowniku**

zaopatrzony Ś. Ś. Sakramentami zmarł dnia 25 października 1936 w 84 roku życia, a w 55 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się we środę rano dnia 28 października w klasztornym kościele .O O. Cystersów w Szczyrzycu.

**Konwent OO. Cystersów w Szczyrzycu.**

## Ptactwo ginie w odmętach Niagary

Pisma montrealskie zamieściły opis tragedii ptactwa, którą obserwują okoliczni mieszkańcy Niagary. Na wodach nad wodospadem odpoczywają **tysiące dzikich gęsi i kaczek,** które woda powoli znosi ku wodospadowi. W ostatniej chwili przed przepaścią ptactwo zrywa się z wody, leci w górę rzeki i znów spada ku wodospadowi. Wzloty te powtarzające się co 15 minut tak męczą ptaki, że po pewnym czasie wiele z nich nie może już zerwać się w czas i spada w otchłań. Usiłowania przeszkodzenia ptakom, by nie osiadały na wodzie przed wodospadem zawiodły, mimo to ciągle są kontynuowane. W pobliżu wodospadu **patrolują łodzie, które wyciągają okaleczone lub zabite ofiary.** Zajmują się tym specjalni strażnicy i królewska konna policja.

— ooo —

## Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

---0-0-0---

**KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ we Lwowie, we środę dnia 28 bm.** z powodu święta państwowego będzie nieczynny. Konsul przyjmuje w tym dniu przyjaciół Czechosłowacji oraz członków czechosłowackiej kolonii od godz. 11—13 w lokalu konsulatu (ul. Ujejskiego 4).

**POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH.** Z inicjatywy p. wojewody Beliny-Prażmowskiego odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego wielkie zebranie, przy udziale ponad 200 osób, reprezentujących obywatelstwo m. Lwowa i terenu całego województwa. Po zagajeniu zebrania przez p. Wojewodę i po przemówieniu prezesa Papary wybrano prezydium Wykonawczego Komitetu pomocy dla bezrobotnych oraz szereg sekcji, które po zorganizowaniu się przystąpiły od razu do pracy. Wedle zapodania prez. Papary potrzeba będzie dla 120 tysięcy osób około 40 tysięcy ton żyta i 100 tysięcy ton ziemniaków.

**PRACOWNICY KONCERNU NAFTOWEGO „MAŁOPOLSKA“** opodatkowali się dobrowolnie na F. O. N., przeznaczając na ten cel 1 proc. swych poborów brutto przez okres 6 miesięcy. Z uzyskanej w ten sposób sumy około 160 tysięcy zł. zostanie zakupionych pięć samolotów RDW 13, które zostaną przekazane Zarządowi Głównemu LOPP.

**I OGÓLNOPOLSKA AKADEMICKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI** odbędzie się w listopadzie i grudniu w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Ostatni termin przyjmowania prac upływa dnia 15 listopada b. r. Informacji udziela Techniczne Koło Fotografów, Lwów, II Dom Techników, tel. 100-53.

**KATASTROFY ULICZNE.** Na ul. Leona Sapiehy w pobliżu Komendy wojew. P. P. jadący motocyklem Winc. Dadler, hamując gwałtownie, wywrócił się wraz z maszyną. Dadler przy upadku złamał rękę, jadący z nim 9-letni Bolesław Winkarski doznał potłuczenia głowy. — Wieczorem na ul. Kazimierza Wielkiego autodorożka prowadzona przez Sz. Klingera najechała na samochód wojskowy, który przy tym karambolu został poważnie uszkodzony. Jadąca w samochodzie Stef. Wojciechowska odniosła szereg kontuzji.

**NOZOWCY W SZYNKU.** W żydowskim szynku N. Zuckermana przy ul. Zimorowicza wybuchła wczoraj krwawa bójka, w trakcie której robotnik M. Królik został pokłuty nożami. Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala. Szynk ten ma od dawna ustaloną, najgorszą opinię. a ciągłe awantury i bójki zakłócają spokój mieszkańcom tej ulicy. Czas by był zrobić z nim wreszcie porządek!

**ZAGINĄŁ** 18-letni Stanisław Kierut (ul. Nabielaka 9), który jeszcze dnia 17 bm. wydalił się z domu i dotąd nie powrócił. Na prośbę ojca policja podjęła poszukiwania za zaginionym.

---oo---

**TEATR WIELKI.**
Wtorek godz. 7.30: Balet Parnella.

**POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.**
Wtorek godz. 7.30: „Manewry jesienne“.

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**
APOLLO: „Mały lord“.
ATLANTIC: „Tajna brygada“.
CASINO: „Żona, czy sekretarka“.
CHIMERA: „Mały buntownik“.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“ i rewia.
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek“.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MUZA: „Pokusa“.
MIRAŻ: „Za chwilę szczęścia“.
PALACE: „Trędowata“.
PAX: „Szczęście na ulicy“.
RAJ: „Jadzia“.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza“.
STYLOWY: „Roberta“ i rewia.
PAN: „Bounty“.
TON: „Piekielny wąwóz“.

### W rocznicę oswobodzenia Krakowa

W dniu 31 października br. odbędzie się w Krakowie tradycyjnym zwyczajem uroczysty obchód rocznicy oswobodzenia Krakowa od okupantów austriackich. Po nabożeństwie w kościele N. M. P. ruszy pod ratusz pochód uczestników oswobodzenia Krakowa, gdzie nastąpi zawieszenie wieńca na tablicy pamiątkowej. W południe tegoż dnia w sali ratuszowej odbędzie się walne zgromadzenie członków Zw. Uczestników Oswobodzenia Krakowa.

# Żydzi a drożyzna

Handel konfekcją i artykułami galanteryjnymi skupiony jest na terenie Krakowa prawie wyłącznie w rękach żydów, **którzy ciągną z niego kokosowe zyski.** Ostatnia dość gwałtowna zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby dała również okazję kupcom żydowskim do wydatnego podniesienia cen gotowych artykułów konfekcyjnych, co obecnie w porze zwiększonego zapotrzebowania przed zimą, **odbić się musi szczególnie dotkliwie na kieszeni konsumenta.**

Psychoza strachu przed co raz większą drożyzną zapędza do sklepów i kramów żydowskich liczne rzesze zdezorientowanych nabywców, rekrutujących się przeważnie z z biednych sfer społeczeństwa t. j. urzędników, robotników, chłopów. Tę sztuczną koniunkturę żydzi potrafili odpowiednio zdyskontować. dla siebie, **podnosząc znacznie ceny gotowej garderoby,** leżącej w ich sklepach i magazynach od dłuższego czasu na składzie.

Ponieważ zwyżka nie znajduje usprawiedliwienia we wzroście cen surowca ani kosztów robocizny, a dotyka w swych skutkach najsłabszych finansowo obywateli, żyjących z pracy rąk własnych; więc władze, które prowadzą dziś energiczną walkę z drożyzną artykułów spożywczych, **powinny również co rychlej wglądnąć w tę gałąź handlu,** która w polskich miastach i miasteczkach (na targach i jarmarkach) skupiona jest prawie wyłącznie w rękach żydów, korzystających skwapliwie z każdej okazji do spekulacji. **(w. b.)**

## Zniżka opłat w Miejskim Domu Wycieczkowym

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta m. dra Klimeckiego posiedzenie Komitetu Miejskiego Domu Wycieczkowego, na którym zarządca domu złożył sprawozdanie z ruchu wycieczkowego za pierwsze trzy kwartały bieżącego roku.

W okresie sprawozdawczym udzielił Dom Wycieczkowy ogółem **14.991** noclegów, w czym 1019 noclegów dla wycieczek zagranicznych. Według uchwały Komitetu opłaty dla wycieczek młodzieży szkół powszechnych i średnich oraz zawodowych wynosić będą za pierwszą dobę **80 groszy**, za każdą następną **po 50 groszy.** Wycieczki szkół akademickich, tudzież studenci wyższych uczelń, wycieczki i kursy nauczycielskie organizowane przez Władze szkolne, kursy i wycieczki Organizacyj W. F. i P. W. oraz wycieczki znanych organizacyj turystycznych w Polsce, wreszcie wycieczki stowarzyszeń sportowych **opłacać będą po 1.00 zł. od osoby za dobę.** Dla turystów indywidualnych, oraz grup niewymienionych wyżej a kwalifikujących się do M. Domu Wycieczkowego obniżono opłatę za pierwszą dobę **do 1.50 zł.**, za każdą następną **do 1.00 zł.**

Ponadto Komitet uchwalił uruchomić w Miejskim Domu Wycieczkowym punkt noclegowy dla członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz Polskiego Związku Kajakowego.

Obniżki uchwalone przez Komitet **wchodzą w życie z dniem 1 listopada br.** z ważnością do 30 kwietnia przyszłego roku. Zgłoszenia należy nadsyłać wyłącznie pod adresem: Kraków Oleandry 4, telefon 181-80.

---:000:---

## Trzęsienie ziemi we Włoszech północnych



wyrządziło poważne szkody w okolicach Wenecji. W Cordignano — jak to widzimy na zdjęciu — runęły liczne domy.

## Zakończenie uroczystości ku czci św. Jana Kantego

Wczoraj na zakończenie uroczystości św. Jana Kantego odprawił sumę uroczystą ks. **infułat dr. Podwin**, kazanie wygłosił **ks. prof. Litwin.** Po południu odprawił uroczyste nieszpory **ks. dziekan prof. Archutowski**, kazanie wygłosił **ks. prof. Salamucha**, po czym od była się tradycyjna procesja, w której wziął udział senat Uniwersytetu Jag. pod przewodnictwem prorektora **dr. A. Krzyżanowskiego** i grono profesorów wyższych uczelni krakowskich z prorektorem Akademii Górniczej **Dawidowskim** i dyrektorem Wyższego Studium Handlowego **dr. Bollandem** na czele. Udział także wzięły poczty sztandarowe krakowskich gimnazjów oraz alumni trzech Seminariów Duchownych.

**ŚWIĘTOKRADZTWO.**

W dniu 24 bm. nieznany sprawca w kościele parafialnym w Brzesku porozbijał skarbonki, zabierając z nich całą gotówkę. Policja Państwowa zarządziła energiczne śledztwo.

## Uczestnicy zajść marcowych przed Sądem Apelacyjnym

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe został ogłoszony wyrok Sądu Apelacyjnego w **sprawie 22 uczestników** zajść t. zw. „marcowych“. Pierwotnie apelacja obejmowała wszystkich 31 oskarżonych, ale 9 w ostatniej chwili wycofało odwołanie apelacyjne. Sąd Apelacyjny dwóch oskarżonych całkowicie uniewinnił, mianowicie Pająka i Mandelbauma, dwom tj. Skomflowi i Dereszewiczowi obniżył karę. Co do reszty oskarżonych, to chociaż Sąd zmienił kwalifikacje czynów, to jednak kary zatwierdził. W motywach Sąd podkreślił, że działalności oskarżonych nie można tłumaczyć kryzysem ekonomicznym, ani tym bardziej „bezprawnymi“ postanowieniami władz bezpieczeństwa, jak tego chciała dowieść obrona.

--- * ---

**NA GROBY OBROŃCÓW LWOWA.**

Liga Pop. Turystyki organizuje na 1-2. XI. pielgrzymkę pociągiem popularnym z Krakowa i Tarnowa do Lwowa na Groby Obrońców Lwowa. Odjazd z Krakowa dnia 31. X. (sobota) o godz. 22.30, odjazd z Tarnowa dnia 1. XI. o godz. 0.24, przyjazd do Lwowa 1. XI. o godz. 5.56. Odjazd ze Lwowa dnia 2. XI. (poniedziałek) o godz. 16.36, przyjazd do Tarnowa 21.27. przyjazd do Krakowa o godz. 23.03. Cena za przejazd tam i z powrotem z Krakowa 12.90, z Tarnowa 10.70 zł. Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne Biura Podróży.

---00o0---



## Kronika krakowska

**PAŹDZIERNIK.**
**27. Wtorek:** Św. Jezusa Chrystusa, Króla.
**28. Środa:** Św. Szymona i Tadeusza.

--- * * ---

**KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ** w Krakowie w środę, dnia 28 października br., nie urzęduje z powodu **święta** narodowego.

**KONFERENCJA KIEROWNIKÓW CENTRAL BIBLIOTECZNYCH.** W dniu dzisiejszym w gimnazjum im. Nowodworskiego rozpoczęła się dwudniowa konferencja dla kierowników powiatowych central bibliotecznych w województwach krakowskim i kieleckim przy udziale około 50 osób, zwołana przez Krakowskie Kuratorium Szkolne.

**Z TARGOWICY MIEJSKIEJ.** W tygodniu od 17. X. do 23. X. br. spędzono na targi: buhaji 218. wołów 71. krów 124. jałówek 211, cieląt 569. owiec, kóz i baranów 37, nierogacizny 799. razem 2.029 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 97. Ogółem 2.126 zwierząt. — Płacono za jeden kilogram żywej wagi: 1) buhaje: od 0.56—0.60, 2) woły: od 0.57—0.63, 3) krowy: od 0.45—0.52, 4) jałówki: od 0.63—0.65. 5) cielęta: od 0.88—0.98, 6) kozy, barany: 0.00—0.00, 7) nierogacizna: od 1.00—1,07; bitej wagi: 8) nierogacizna bita: od 1.30—1.31.

**ZAWALIŁA SIĘ PODŁOGA.** W niedzielę o godz. 1 w nocy w domu Jakóba Lieblicha przy ul. Wielickiej 25, zawaliła się w mieszkaniu Juliusza Gutmana podłoga, wskutek czego Gutman wraz z żoną i trojgiem dzieci wpadł z łóżkami do niezamieszkanych suteryn. Upadek na szczęście nie pociągnął za sobą groźniejszego wypadku, albowiem tylko Gutman odniósł lekkie obrażenia. Reszta rodziny wyszła bez szwanku. Wezwane Pogotowie Ratunkowe pozostawiło ofiarę wypadku po opatrzeniu opiece domowej. Na miejscu interweniowały 2 plutony straży pożarnej.

**OFIARA BÓJKI.** Dnia 25 bm. na ulicy Zabłocie, powstała bójka między hutnikami J. Krasowskim, J. Horkiewiczem, M. Damaniukiem, P. Sobczyńskim i A. Stulpisem, w trakcie której Krasowski został nożem ugodzony w brzuch i szyję. Wezwane Pog. Rat. przewiozło go do Szpitala Ubezpieczalni Społ. Horkiewicz, Damaniuk i Sobczyński zostali zatrzymani przez policję.

**KRADZIEŻ DOMOWA.** Z mieszkania Reginy Landerer, przy ul. Nadwiślańskiej 1, skradziono, po wyłamaniu zamku w drzwiach, lichtarze, sznur pereł i broszkę z brylantem, łącznej wartości około 600 zł.

**ZATRZYMANI PRZEZ POLICJĘ.** Radliński St., właściciel areny rowerowej i Radliński S., robotnik, zostali zatrzymani przez organa śledcze, za współudział w kradzieży **13 par** obuwia, wartości 200 zł., dokonanej w grudniu ub. roku z fabryki obuwia St. Trembeckiego. Część skradzionych bucików odebrano.

---:00:---

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**UROCZYSTY WIECZÓR** w dwudziestą drugą rocznicę bitwy pod Molotkowem odbędzie się w teatrze miejskim, staraniem Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie, przy współudziale Kół Pułkowych II Brygady, w czwartek, 29 bm.

**„REWOLUCJA AGRARNA W NIEMCZECH A REFORMA ROLNA W POLSCE“.** Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. dr. Stefan Schmidt we środę 28 bm. w sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej (Długa 1) o godz. 18 staraniem Tow. Ekonomicznego w Krakowie.

**ODCZYT O CHASTERTONIE.** W środę dn. 28 bm. w sali Kopernika U. J. pierwsze zebranie z cyklu „Wielcy katolicy współcześni“ — wypełni odczyt prof. dr. R. Dybowskiego pt.: „G. K. Chasterton“. Początek o godzinie 19.

--- 000 ---

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**
**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Wtorek: „Cudze dziecko“.
Środa: „Cudze dziecko“.
Czwartek: Uroczysty wieczór — „Złota czaszka“.

ŚWIT: „Ada to nie wypada“.
WANDA: „W blasku słońca“
APOLLO: „Upiór na sprzedaż“.
SZTUKA: „Róża“.
UCIECHA: „Anthony Advers“.
PROMIEŃ: „Pasteur“.
STELLA: I. „Samochód Nr. 99“. II. „Annapolis“.
ADRIA: „Jadzia“ z Jadwigą Smosarską.
BAGATELA: „Człowiek o 100 maskach“ oraz rewia pt.: „Złota polska jesień“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 26 b. m.: „W pogoni za szczęściem“.

--- * ---

**„CUDZE DZIECKO“ W. SZKWARKINA.** Dzisiaj we wtorek i jutro w środę świetna komedia W. Szkwarkina „Cudze dziecko“, będąca dowcipną satyrą na stosunki w państwie Sowietów. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą pp.: Klońska, Fabisiak, Niedziałkowska, Gerson, Osuchowska, Starkówna, Macherski, Modzelewski, Opaliński, Tatarski, Wroński.

HENRYK BORDEAUX 48

# Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Jest bardzo inteligenty — zauważył ojciec.

— Jakoś nie widać tego, — odpowiedziała córka.

— Zniechęcasz go, więc milknie.

— Chyba nie przypatrzył mu się tatuś.

— Widzę, że jego twarz jaśnieje, gdy mówi do ciebie.

— Ja tego nie uważam. Proszę spytać Gisleny.

— Tak, wolisz od niego bawidamków salonowych.

— Rzeczywiście. Filipa de Lavenay naprzykład.

Stawiała mu opór, wiedząc, że nie znosi jej flirtu z tym młodzieńcem, lecz nie przypuszczała, jaka tego przyczyna. Nie mógł słyszeć tego nazwiska bez zdenerwowania. Zbyt bowiem często łączono je z nawiskiem Gisleny. Nigdy nie zapytał o to panny de Ligny, nigdy się nie ośmielił. Raz na zawsze opowiedziała mu koleje swego życia i nie byłaby zechciała wracać do tego tematu. Szczyciła się najzupełniejszą szczerością i nie zniosłaby nieufności. Lecz każda autobiografia miłości w sobie luki, szczególniej rozmyślne luki. Między wystąpieniem z klasztoru Klarysek a spotkaniem na statku z Ameryki, przerwa była długa. Czyżby ją wypełniły jedynie podróże? Podróże bywają często dobrymi okazjami. Przedstawiają różne dogodności a między innymi dogodność przelotnych miłostek, które nie zostawiają śladu i same przez się giną w zapomnieniu.

Ewelina patrzała oczami panny de Ligny, myślała jej kategoriami, podziwiała ją tak naiwnie, że mimowoli przybierała jej pozy, jej sposób mówienia i ubierania. Lecz sądziła, że jej serce należy niepodzielnie do ojca. Miała dla niego to tkliwe, serdeczne uczucie, które nie mogło rozwinąć się dla matki, nie dlatego, żeby ta matka odpychała jej serce, lecz że tak mało dzieliła jej zapał do wiedzy, gorliwość w nauce, spontaniczną dążność jej młodości do życia o szerszych horyzontach, uszlachetnionego kulturą, stycznością z elitą społeczeństwa. Na dalszą metę mogło ją to zniechęcać, choćby sama bolała nad tym faktem. Ojciec nie objawiał jej wprost swego dla niej uczucia, lecz miał taki sposób wypytywania jej o naukę, głaskania jej po twarzy albo krótkich włosów, który jej sprawiał radość, gdyż czuła w nim głębokie zadowolenie i dumę. Nie odwróciła się od ojca w jego rozterce małżeńskiej, jak się tego obawiał.

Ta sytuacja nie mogła się przeciągać bez końca. Znużony jej beznadziejnością, rozstrojony nieznośnym pożyciem z żoną, choć je ograniczał do minimum, zaproponował Gislenie, że opuści swój dom i zamieszka z nią ostentacyjnie. Czyżby nie mogli narzucić światu swojego związku, skoro traktowała z absolutną pogardą konwencjonalne zwyczaje? Czyż nie najpewniej nakłonią w ten sposób panią Lubert do uległości? Chyba nie zechce pozostać sama w tym dużym mieszkaniu, porzucona, poniżona publicznie? Zgodzi się wówczas na wyjazd, na zamieszkanie ustronnego domku w Caën, stosownego do życia cichego, prawie zakonnego. Lecz Gislena zaprotestowała przeciw tak brutalnemu rozwiązaniu. Przedstawiła mu, że taki skandal musiałby zaszkodzić mu w karierze, zagrodziłby mu drogę do dalszych, wyższych stanowisk, ograniczyłby nawet jego praktykę lekarską, a zresztą sama nie chciałaby żyć poza nawiasem towarzystwa, a wydanie za mąż Eweliny byłoby utrudnione.

— Sądziłem, — ozwał się — że masz więcej śmiałości i więcej miłości dla mnie.

— Bądź spokojny, nikt mnie nie przewyższy w śmiałości ani w miłości.

— Nikt, naprawdę?

— W każdym raze nie ty.

Zauważył nieraz, że go traktowała z góry, że mniemała iż stoi wyżej od niego. O jakiej śmiałości myślała? On pierwszy uznawał jej śmiało na wojnie, jej przytomność umysłu wobec nieprzyjaciela. Lecz jak mogła myśleć o przewyższenie go w miłości, jego, który dla niej zrywał dwudziestoletnie pożycie i najboleśniej był zmuszony złamać serce kobiecie, rozpaczliwie wierne i już dziś skrwawione?

To serce już tyle przecierpiało, że wreszcie ustało krwawić. Rana zagoiła się o tyle, że mogło dalej bić prawie normalnie. Genowefa Lubert zacięła się w uporze, w postanowieniu bierności, najpewniejszej broni słabych, która pozwala im często zwyciężać najmocniejszych. Podtrzymywała ją myśl, że spełnia obowiązek. A nawet czerpała w niej otuchę wracającą jej codziennie siły, stracone w udręce. Religia była jej ucieczką w ustawicznej burzy. Przed konfesjonałem składała tylko swoje żale, i tylko pociechy żądała. Jakieżby mogła odkryć w sobie winy? Nie poczuwała się do przekroczenia obowiązków swego stanu, które Doktorowie Kościoła, jak św. Franciszek Salezy, stawiają na pierwszym planie, polecając żonie uległość dla męża i przestrzegając ją przed niebezpieczeństwem przyzwyczajenia, które rodzi obojętność, powolne i pewne zniszczenie szczęścia małżeńskiego. Przyzwyczajenie nie zagraża ani miłości ojcowskiej czy macierzyńskiej, ani miłości dziecka, przeciwnie, wzmacnia ją z dniem każdym.

(Ciąg dalszy nastąpi),

---

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, telef. 123-46.
Dnia 10. października 1936 r.
Sygn. XI. Km. 1275/35.
Sygn. sąd. VI. E. 3054/35.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. Jan Talaga, mający kancelarję w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14. grudnia 1936 r. o godz. 11. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Marji Dziektarzów nieruchomość obj. lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Olszowice, składającej się z parcel lkat. 31, 104, 92, 93, 94, 95, 96; 97; 98; 100; 101/2; 102/2, 473, 42/1, 43 i 44/1 o łącznym obszarze 2 ha 49 a 60 m² oraz nieruchomość obj. lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Olszowice, składającej się z parceli lkat. 59/11 o obszarze 1 ha 8 a 19 m². Parcele lkat. 31 i 104 tworzą grunta podbudowlane natomiast pozostałe parcele obejmują pole orne i łąkę. Na parceli lkat. 31 stoi dom, tak zwana lepianka na dylach oznaczony Nr. orjent. 8 jeszcze niewykończony, ubezpieczony na kwotę 850 zł., do którego przylega dobudówka. Obie realności położone są we wsi Olszowice, przynależnej do gminy zbiorowej Świątniki Górne, a odległej od Krakowa około 20 km. oraz mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie, tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.000. cena zaś wywołania wynosi złotych 5.333 gr. 84.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Oddział egzekucyjny, na trzy tygodnie przed licytacją.

Dnia 10. października 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.



Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VI. ul. Garbarska Nr. 6.
Dnia 24 października 1936 r.
Sygn. VI. Km. 1516/36.
Wierzyciel: Klara z Brettlerów Safierowa
w Tarnowie.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1936 o godz. 12.30 w Krakowie przy ul. Powiśle 9. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Safiera, składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 29 września 1936.
Sygn. IX. Km. 1045/36.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzycielki: Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w Krakowie, przeciw dłużnikowi: Tadeuszowi Janowi 2-ga im. Podgórskiemu w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX. urzędujący w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza pod Nr. 5. na zasadzie art. 676 i 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30. listopada 1936 r. od godziny 9.30 rano, w sali posiedzeń nr. 33, II. p. Sądu Grodzkiego w Krakowie, Starowiślna 13. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. lwh. 307. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XVII. Krowodrza, składającej się z parceli lkat. 1562 i 1563 o łącznym obszarze 726 m², na której stoi budynek murowany jednopiętrowy, położonej w Krakowie przy ul. Towarowej 4. powiecie krakowskim, województwie krakowskiem, obejmujacej powierzchni 726 m², która stanowi własność Tadeusza Jana 2-ga im. Podgórskiego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 24.655. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty złotych 18.491,25 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.466, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przd licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądć w Sądzie.

Kraków, dnia 29. września 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. | 50 gr. |
| Komunikaty „ „ | 60 gr. |
| „ na 1-szej „ „ | 70 gr. |

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka